Łódź, 29|V 1907 r.

Cena 6 groszy.

Rok X.

№ 116.

Kalendarzyk tygodniowy:

Śr. św. Teodozyi P. M.
Czw. **Boże Ciało.**
Piąt. św. Anieli P.
Sob. św. Jakóba B.
Niedz. św. Marcelina M.
Pon. św. Erazma B. W.
Wt. św. Franciszka W.

Wschód sł.: godz. 3 m. 48
Zachód sł.: godz. 8 m. 06
Dług. dnia godz. 16 m. 18

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:
Rocznie rb. 8 k. —
Półrocznie „ 4 „ —
Kwartalnie „ 2 „ —
Miesięczn. „ — „ 68
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 2 „ 50
Miesięcznie „ — „ 85

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany.

Redakcya
w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

Sroda, dnia 29 maja 1907 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minkej w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronicy 50 kop. za wiersz. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 4 — 5-ej po południu.

Rozkład pociągów.

Letni od 1 maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) **12.30**, b) 7.10, r) 8.35, c) 11.20, d) 2.00, i) 3.15, f) **6.10**, p) **6.35**, g) **8.20**

Przychodzą do Łodzi: h) **4.30**, i) 7.35, j) 9.40, k) 10.15, l) 4.05, m) 5.25, n) **8.35**, s) **10.00**, o) **11.00**

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literami: b), f), h), o), bezpośredniej komunikacyi Warszawa—Łódź.

W pociągach oznaczonych literami: b), d), f), m), j), n), kursują wagony pocztowe.

Pociągi oznaczone literami: e), l), j), n), zatrzymują się na wszystkich przystankach. Pociągi oznaczone literami: h), b), zatrzymują się tylko w Andrzejowie.

Pociągi oznaczone literami p) s) kursują codziennie; zatrzymują się na wszystkich stacyach i przystankach.

Pociągi oznaczone literą r) odchodzą w każde święta i niedziele.

Kolej Warszawsko-Kaliska:

Odchodzą do Kalisza. o godz. 8.25, 12.35, **5.40**, **6.38**

do Warszawy: o godzinie 10.42, 11.40, 5.52

Przychodzą z Kalisza: o godz. 10.34, 11.30, **5.37**, **9.30**.

z Warszawy o g. 12.13, 5.32, **6.30**.

Prusy a autonomia Królestwa.

—?—

W „Journal des Débats“ z 22 maja zajmuje się sprawą autonomii Królestwa Polskiego stały korespondent petersburski, nadsyłający co tydzień obszerne polityczne «Listy z Rosyi». Już z samych tych listów widać, że autor ich zajmuje w politycznem życiu rosyjskiem (gdyż jest on rosyaninem) stanowisko poważne. Zresztą nikomu nie tajne, że do obozu Journal des Débats np. z dobrze znanych w Polsce i w Rosyi pp.: Anatol i Paweł Leroy-Beaulieu, więc mniej więcej można się domyśleć, z jakiemi sferami rosyjskiemi dziennik ten może mieć stosunki. Wreszcie nie należy zapominać, że „Journal des Débats“ jest obok „Temps'a“ najpoważniejszem pismem francuskiem, a z ambasadą rosyjską w Paryżu wiążą go, mimo całej niezależności, raczej dobre, niż złe stosunki.

Korespondent „Journal des Débats“ pisze z charakterystycznym naciskiem:

„Istotnie, mam podstawę do twierdzenia że wymiany zdań, bardzo żywe, mają miejsce między Carskiem Siołem a Berlinem w sprawie polskiej...“

„Pisałem wam, przed tygodniem, o stanowisku Koła polskiego w Dumie. Głosowało ono za kontyngensem rekruta, którego żądał rząd. I oto nazajutrz po strasznej kampanii mandżurskiej, gdzie tylu polaków znalazło śmierć dla sprawy, która Polski w niczem nie obchodziła...“

„Wiem ze źródła bardzo dobrego, że Cesarz okazał się tem stanowiskiem swych polskich poddanych prawdziwie wzruszonym“.

„Od dawna myślano o udzieleniu Królestwu Polskiemu pewnych ustępstw“.

„Co słychać z tą sprawą?“

„Dwie rzeczy są pewne. Nasamprzód to, że jakiś projekt autonomii względnej był przedmiotem obrad między Cesarzem a jego ministrami. Następnie mogę ręczyć, że ogromna większość ludzi u nas, posiadających jakieś wykształcenie widziałaby z prawdziwą radością zadosyćuczynienie za krzywdy, które cierpiała Polska“...

„A jednak nie nie zdaje się wskazywać, że sympatye Cesarza, dobra wola jego ministrów, pragnienia liberałów, a nawet poparcie rewolucyonistów, jednem słowem, chęci ogromnej większości narodu rosyjskiego wystarczą na urzeczywistnienie na rzecz Polski tych reform, które wszystkim leżą na sercu.

„A dlaczego? Nie jest to tutaj tajemnicą dla nikogo. Poprostu Wilhelm II przeciwstawia życzeniom rosyjskiego narodu i cesarza swe veto formalne. Nie chce on niezależnej Polski. Czuje dobrze, że wskrzeszone Królestwo Polskie wywierałoby na Poznańskie wpływ taki, że niechybnie wymknęłoby się mu ono z rąk“.

P. M. S. przed sądem.

Dnia 24 go lutego r. b. starszy strażnik ziemski powiatu włodawskiego, gub. siedleckiej, przesłał do naczelnika powiatu raport treści następującej:

„Dnia dzisiejszego we wsi Wisznicy w domu Józefa Krupskiego obywatele i włościanie wisznickiej parafii katolickiej w ilości około 100 osób, pod przewodnictwem miejscowego proboszcza Jana Majsterskiego, odbywali przy drzwiach zamkniętych naradę, w celu postanowienia na co użyć pieniądze, zebrane przedtem na Polską Macierz Szkolną“.

Otrzymawszy raport powyższy naczelnik powiatu zakomunikował go gubernatorowi siedleckiemu, który zadecydował, że organizatorów i uczestników zebrania należy oddać pod sąd, na mocy 19 i 20 art. tymczasowych przepisów o zebraniach.

Artykuły te mówią o urządzaniu zebrań publicznych bez pozwolenia władzy i o uczestniczeniu w takich zebraniach; za pierwszy z tych czynów grozi kara do 3 miesięcy aresztu lub 300 rb. grzywien, za drugi—do miesiąca aresztu lub 100 rb. grzywien.

Proces wytoczono przeciwko następującym członkom Koła Macierzy Polskiej: doktorowi Wacławowi Pawłowskiemu, prezesowi Bolesławowi Ratajewiczowi, obywatelowi ziemskiemu, sekretarzowi Koła, księdzu Janowi Majsterskiemu, proboszczowi wisznickiemu, skarbnikowi Koła, Pawłowi Melanowiczowi, Józefowi Lipce, Józefowi Krupskiemu, Aleksandrowi Niewęgłowskiemu i Edwardowi Majzychowi.

Nadto pociągnięto do odpowiedzialności Abrahama Żółtka, kupca.

W ubiegły czwartek proces ten rozpoznawał sędzia pokoju pow. włodawskiego w przepełnionej przez miejscową inteligencyę sali.

Oskarżał wydelegowany przez naczelnika powiatu strażnik ziemski; oskarżyciel dowodził, że zebranie odbywało się bez pozwolenia policyi; „tak nie wolno“, mówił strażnik „wiem że o tem jest jakieś prawo, lecz nie wiem dokładnie jakie“.

W imieniu oskarżonych członków Koła Macierzy przemawiał adwokat przys. Krypski przewodniczący okręgu m. Warszawy Polskiej Macierzy Szkolnej.

Adw. przys. Krypski żądał nie uniewinnienia oskarżonych, lecz umorzenia procesu, jako wyto-

czonego z pogwałceniem tymczasowych przepisów o zebraniach, na których wrzekomo opiera się oskarżycielka—policya.

Art. 1 i 2 powołanych przepisów w dosłownem brzmieniu—mówił adw. przys. Krypski—przyprowadzają dwie tezy:

1) Zebrania, w których biorą udział jedynie członkowie legalnie istniejącego stowarzyszenia, bez udziału osób postronnych, są zebraniami niepublicznnmi.

2) Zebrania niepubliczne wolno urządzać bez zameldowania o tem i bez uzyskania pozwolenia władzy państwowej.

Macierz Szkolna — mówił obrońca — jest stowarzyszeniem istniejącem legalnie, zarejestrowanem; wiszniekie Koło, zgodnie z prawem, zalegalizowane zostało przez zarząd główny i gubernator siedlecki zawiadomiony został o tem odezwą z dnia 3 go października 1906 roku za № 2145.

A więc, na mocy wyraźnego, dosłownego tekttu art. 1 i 2 członkowie Koła Macierzy mieli prawo zebrać się, nie zawiadamiając o tem władzy.

I mimo to, wbrew temu wyraźnemu brzmieniu prawa, cały szereg obywateli postawiono pod pręgierzem kryminalnym!

Na mocy doniesienia policyi o legalnem zebraniu, wytoczono proces o uczestniczenia w zebraniu nielegalnem.

Wszak należało zawiadomienie takie poprostu odesłać policyi z wyjaśnieniem art. 1 i 2 tymczasowych przepisów o zebranich; za co, z jakiej racyi niepokoić obywateli, spełniających na mocy prawa swe obowiązki względem społeczeństwa.

Pociąganie do stawiennictwa do sądu na mocy jedynie protokułów strażników policyjnych może doprowadzić do oryginalnej legalizacyi post factum, niweczącej wolność zebrań, nadaną przez prawo: członkowie legalnych zebrań zmuszeni będą domagać się legalizacyi tych zebrań sądzie, w charakterze oskarżonych; tymczasem dług prawa obowiązkiem administracyi jest dowodzenie w sądzie nielegalności zebrań.

W danym wypadku administracya nie wypełniła swego obowiązku i zwaliła na barki oskarżonych obalenie niesłusznego zarzutu, przez nią postawionego.

W fakcie zebrania członków Koła Macierzy w Wisznicy niema istoty czynu karygodnego i sprawa winna być umorzona.

Sędzia pokoju, podzielając widocznie wywody obrońcy, umorzył sprawę.

Odpowiedź Papieża.

P. Roman Komierowski z Nieżychowa w Poznańskiem, który prezydował na ostatnim wiecu katolicko-polskim w Poznaniu, otrzymał z Watykanu odpowiedź na adres, wystosowany przez wiec do Papieża.

Odpowiedź ta, ogłoszona przez p. Komierowskiego w «Dzienniku Poznańskim», brzmi w przekładzie tak:

Rzym Watykan, 14 maja 1907 r.

Jaśnie Wielmożny Panie!

Spotyka mnie zaszczyt zawiadomienia Jaśnie Wielmożnego Pana z polecenia Jego Świątobliwości Papieża, że złożony w czasie udzielonego posłuchania u Stóp Jego przez przedstawiciela komitetu wiecu katolickiego pełen przywiązania adres od katolików polaków — Ojciec Święty ze szczególną życzliwością przyjąć raczył.

Wyrażone w nim uczucia uległości dla Stolicy Świętej i dostojnej Osoby Namiestnika Chrystusowego są niezmiernie miłe sercu ojcowskiemu Jego Świątobliwości; pochwalając też niezmierna wierność narodu polskiego dla Kościoła, nie zapomina On w dzisiejszych trudnych warunkach o potrzebach tej tak poważnej części Swojej owczarni.

Ojciec Święty, zalecając wszystkim ten spokój i tę rozwagę, która do rozwiązania spraw najtrudniejszych i najzawilszych tak bardzo się przyczynia, udziela ze szczególną miłością, tak Jaśnie Wielmożnemu Panu, jako też tym, którzy adres podpisali, i wszystkim, którzy są im drodzy, Apostolskiego Błogosławieństwa, jako zadatku pociech niebieskich.

Szczęśliwym będąc, że mogłem wypełnić tak zaszczytne polecenie, korzystam ze sposobności, aby wyrazić Jaśnie Wielmożnemu Panu uczucia mego głębokiego poważania.

Ksiądz Adam Sapieha,
rzeczywisty podkomorzy Jego Świątobliwości.

*

Dokument powyższy p. Roman Komierowski zaopatrzył w następujący komentarz własny:

„Dla wszystkich uczestników wiecu słowa powyższe dostatecznie będą zrozumiałe. Od siebie pozwalam sobie dodać następujące uwagi. Powyższa odpowiedź przesłana mi była przez Monsignora Sapiehę, wprost od Ojca Świętego, jako akt nie politycznej, lecz religijnej natury, a nadto jako dowód, że powstanie swoje zawdzięcza osobistemu uczuciu Ojca Świętego. Doniosłość i znaczenie tego, że Ojciec Święty, „pochwalając niezłomną wierność narodu polskiego dla Kościoła, nie zapomina w dzisiejszych trudnych warunkach o potrzebach tej tak poważnej części Swej owczarni—a dalej, przy przesłaniu błogosławieństwa wszystkim, którzy adres podpisali, zwrot dotyczący „tych, którzy są im drodzy", przemówi z dostateczną jasnością do każdego serca i stanowić będzie dowód uznania przez Stolicę Świętą naszych nieodzownych potrzeb w kształceniu religijnem naszych dzieci, a zarazem zadatek i rękojmię nieustannego przez Nią dopominania się o sprawiedliwość".

—:—:—:—

Związki zawodowe w Europie za 1905 rok.

Międzynarodowy sekretaryat robotniczych związków zawodowych wydał niedawno III-cie sprawozdanie o ruchu związków zawodowych w 13 państwach Europy: Anglii, Belgii, Danii, Szwecyi, Norwegii, Niemczech, Austryi, Węgrzech, Serbii, Bulgaryi, Szwajcaryi, Włoszech i Hiszpanii. Należące do związku: Francya i Holandya sprawozdań nie nadesłały; nie należą zaś zupełnie do międzynarodowego związku: Ameryka i Australia. Związki rosyjskie są dopiero w epoce zawiązania się—z przeszkodami.

Ogólna ilość robotników, należących w Europie do związków, sprawozdanie ocenia na 5 i pół miliona, z których w 13 wyżej wymienionych krajach zapisanych jest do związków 4,469,003 członków, w ten kobiet 259,502. Na czele całego ruchu stoi zawsze Anglia: 1,866,755 członków; potem Niemcy: 1,822 343; Austrya z Węgrami 393,222 i Belgia 148,483. Charakterystycznym rysem jest, że gdy z angielskich związkowych do Centralnego związku narodowego należy tylko 501 299 robotników, t. j. około $1/4$, z niemieckich związkowych do Centralnego związku należy 1,344,803, t. j. prawie $3/4$. Organizacye niemieckie są o wiele więcej scentralizowane, karniejsze i bardziej wojownicze.

Finansowe sprawozdania obejmują dane nadesłane tylko przez $3/4$ związków (3,463,993 członków). Ta część związków miała w 1905 r. wpływów kasowych 86,87 milionów marek, wydatków 81,69 mil. m, a majątek ich przy końcu 1905 r. wynosił 125 mil. m. W sumach tych największy udział mają angielskie trade-uniony: wpływy 42 79,

---

12)

M. Kisielnicki.

Z moich wędrówek.—Typy i obrazki.

Drogi do piekła.

(Ciąg dalszy, patrz nr. 115.)

— Ti, ti, ti... — kiwali krewni głowami. — Ale że wuj Telesfor przystał na coś podobnego!

Lokaj stanął w progu. To zapowiedź, że korepetytor przybywał.

Moi współbiesiadnicy ukryli nosy w talerzach, w kieliszkach, w czem kto mógł. Nikt z obecnych nie wstał do gościa, któremu płacić będzie potrzeba.

Wszedł, ukłonił się elegancko i rzekł:

— Z rekomendacyi pana Telesfora...

— Wiemy, wiemy! — przerywając mu, zawołali matka, syn i młodsza córka.

Jednakże nie zdetonowali tem przyjęciem korepetytora, przeciwnie, śmiał się on dziwnym jakimś śmiechem, który niby to uprzejmość miał wyrażać.

— He, he he! Ach, to bardzo dobrze! — odrzekł pośpiesznie. — A to zapewne dla mnie...

Wskazał nakrycie na szarym końcu; nie proszony, usiadł przy niem pośpiesznie, rzuciwszy przedtem skrycie bystre spojrzenie na obecnych, zatrzymując je dłużej na mnie i na pannie Matyldzie. My bowiem tylko we dwójkę powstaliśmy z miejsc swoich w oczekiwaniu na rekomendacyę szczegółową, która nawet ogólnie miejsca nie miała.

Biedny korepetytor! To mój prawdziwy „socius doloris" w tem towarzystwie. Jakże rad byłem, że trzyma nóż i widelec prawidłowo, że je według wszelkich form towarzyskich, że nic mu dotychczas zarzucić nie można. Był zupełnie „comme il faut", przytem, bardzo przystojny brunecik zręczny, wysoki... Gdyby tylko nie ten śmiech jego dziwaczny...

O co tylko go zapytują, on każdą swą odpowiedź poczyna od — He, he, he!...

— Oni cię zjedzą biedaku — pomyślałem—jeśli ty będziesz dalej taki z nimi uprzejmy.

Pytania rozpoczęła jedna z pod-hrabin.

— Pan skończył już nauki?

— He, he, he!... Nie mogę sobie pohlebiać tak dalece...

— A gdzie się pan uczył? — podchwyciła druga.

— He, he he! Fizyko-matematykę kończyłem w Londynie.

— Fiu, fiu, fiu! — zadziwił się Ksawunio—Daleko!

— Ale pan umie po niemiecku? — indagował seryo młody gospodarz.

— He, he, he! Umiem cokolwiek.

— Cokolwiek, to za mało, w Krakowie do klasy piątej żądają gruntownej znajomości języka niemieckiego.

— He, he, he! Wiem o tem. Kończyłem szkoły w Krakowie, a „przyrodę" w Wiedniu.

— A w Paryżu nie szukał pan rozumu? — huknął z pewną szykaną Ksawunio.

— He, he, he! Owszem, tam właśnie początkowo byłem na „fizyce», dopiero później ztamtąd przeszedłem do londyńskiego obserwatoryum.

Przyroda, fizyka, obserwatoryum!

Szlachta zwolniła z pytaniami. Należało być ostrożnym. Kto to tam wie, czego uczą na tych przemądrych wydziałach.

Umilkli pogardliwie.

A w tem panna Matylda, w przykrej chwili dla korepetytora, wstała z miejsca, podeszła do szarego końca, niosąc gościowi kruche ciasteczka w koszyczku.

Korepetytor skończył już obiad, pominąwszy z niego parę potraw i zabierał się właśnie do leguminy do lodów. Na widok uprzejmej panny Matyldy. zerwał się z krzesła.

— Ach, pani sama... fatyguje się!...

— Niech to pana nie dziwi... Miłym obowiązkiem moim... Jestem wicegospodynią tego domu.

On wziął ciasteczko, ona jeszcze stała przed nim.

— Może więcej? — proponowała.

— Doprawdy, jestem zażenowany... Pani zawstydza mnie swoją dobrocią...

— Zbyt mało pan widocznie doświadczył jej od ludzi — śmiała się.

— Nie mogę tego powiedzieć — odrzekł — Nigdy w mojem życiu nikogo o nic nie prosiłem.

— Szczęśliwie — odpowiedziała panna, patrząc mu prosto w oczy.

— Tak dotąd szczęśliwie — westchnął młody człowiek.

Zwróciło moją uwagę, że korepetytor, mówiąc do panny Matyldy, nie śmiał się tym dziwnym śmiechem zdawkowo-uprzejmym, jakiego używał w rozmowie z innymi.

Wicegospodyni wróciła na swoje miejsce, a młodsza jej siostra, pragnąc także wścibić swój nosek do spraw korepetytora, odezwała się po swojemu:

— W takim razie pan posiada kilka języków, ale z pewnością żadnego dostatecznie i najlepiej mówi pan po polsku.

(D. c. n.)

wydatki 41,66, majątek 94,17 mil. marek, potem Niemcy 31,82, 28,62 i 24,66 mil. marek. Do bardzo zamożnych należą związki duńskie, które na 86 tysięcy członków mają 2,31 milionów marek majątku. Pojedyńcze pozycye wydatków związkowych, w różnych krajach różnią się wielce. Nie wchodząc w szczegóły, podamy tu parę cyfr charakterystycznych w milionach marek.

Wydatki

	Suma	Koszty strejków	Wsparcia członkom
Anglia	41.66	2.58	28.44
Niemcy	28,62	11.45	6.52
Szwecya	4.52	3.88	0.20
Dania	2.49	1.47	0.62

Szwecya przebyła w 1905 roku ciężki strejk w przemyśle metalurgicznym. Ilość dni straconych w strejkach oblicza sprawozdanie: w Anglii na 2,470,189, w Niemczech na 7,362,802, w Szwecyi 2,500,000. Stosunkowo małą ilość strejków w Anglii sprawozdanie przypisuje stanowi wyczekiwania na nowe prawo, znoszące odpowiedzialność zarządów związkowych za strejki.

Według opinii sprawozdawcy, umowy taryfowe robotnicze (o których pisaliśmy niedawno) ogarniają dziś prawie cały przemysł krajów północnych: Anglii, Danii i Szwecyi. W Niemczech rozszerzają się też coraz więcej.

Trzecia kasa pogrzebowa.

W ubiegłą niedzielę, o g. 3 p.p. w lokalu „Liry" (ul. Nawrot № 38) odbyło się zwołane w drugim terminie ogólne zebranie roczne trzeciej kasy pogrzebowej. Zgromadziło się 50 członków. Zagaił zebranie prezes p. Edmund Szmitt, proponując na przewodniczącego p. Emila Jerchau. Wybór jednomyślnie przyjęto. Przewodniczący zaprosił na asesorów pp. Kernbauma i Rzezowskiego, a na sekretarza p. Karola Chądzyńskiego.

Stosownie do ułożonego porządku dziennego przedewszystkiem zajęto się odczytaniem sprawozdania zarządu z działalności 3 kasy pogrzebowej za drugi okres, t. j. od d. 1 stycznia do 31 grudnia 1906 r. Sprawozdanie to wykazuje, że Kasa liczy 408 członków w pierwszej grupie i 166 w drugiej grupie, ogółem 574 członków. Wypłacono zapomóg w roku sprawozdawczym w I grupie skutkiem śmierci 22 członkom—1,304 rb.; w II wskutek śmierci 18 członkom—2,190 rubli, czyli razem 3,494 rb. Zwrócono składek ogółem 28 członkom na sumę 294 rb. 45 kop.

Stan kasy wykazuje, że w roku 1906 wpłynęło rb. 5,015 kop. 45, ponieważ wypłacono rb. 4,908 kop. 80, pozostało zatem rb. 106 kop. 60. Wogóle aktywa wynoszą rb. 5349 kop. 1. Ze składek członkowskich wpłynęło rb. 9,060 k. 33. Wydatki na administracyę wyniosły rb. 801 k. 25; przeniesiono na rachunek dochodów rb. 364 kop. 80. Zarówno sprawozdanie jak i projekt budżetu na rok 1907, przewidujący w dochodach i wydatkach rb. 825—zebrani przyjęli i zatwierdzili.

Następnie rozważano szereg wniosków, przedstawionych przez zarząd. Po długiej dyskusyi wnioski te przyjęto i sformułowano w sposób następujący:

1) Wobec tego, iż często zdarzały się wypadki, iż członkowie przez dłuższy czas nie wnosiły składek, a czynili to nagle na parę dni przed śmiercią, postanowiono, aby zapomogi wypłacane były tylko od składek, które zostały wniesione na dwa tygodnie przed śmiercią. Tym sposobem zaprowadzony zostanie pewien rygor co do wypłacania zapomóg.

2) każdy członek, który zalegać będzie przez pół roku w opłacie składek i nie przedstawi dowodów usprawiedliwiających przyczyny zaległości — utraca prawo do wszelkiej zapomogi;

3) w celu uniknięcia jakichkolwiek nieporozumień co do wypłaty zapomóg, każdy nowowstępujący do kasy członek obowiązany jest przedstawić deklaracyę opatrzoną podpisami przynajmniej dwóch członków, jako świadków;

4) nowowstępujący do kasy członkowie dopiero po miesiącu mają prawo do otrzymania zapomogi.

Załatwienie sprawy, dotyczącej niewypłacania składek członkom wypisującym się ze Stowarzyszenia, oraz ustanowienie nowej normy wypłat zapomóg dla członków nowowstępujących do istniejących już grup—przekazano zarządowi. Ta ostatnia kwestya ma na celu ułożenie nowej tabelki, wskazującej normy wypłacanych zapomóg, gdyż dotychczasowa nie odpowiada właściwym wkładom członkowskim.

Dalej postanowiono otworzyć dwie nowe grupy członków, mianowicie po 15 i 50 kopiejek; nadto przy grupie 15-kopiejkowej uchwalono utworzyć oddział dla dzieci członków. Opracowanie szczegółów przekazano zarządowi, który określi normy względnie do wieku dziecka lub pewnego okresu czasu.

Przyjmowanie składek członkowskich odbywać się ma w ustanowione dnie i godziny, mianowicie: we wtorki i piątki (od godz. 6-ej do 8-ej wieczorem) oraz soboty (od 6 ej do 7-ej wieczorem) w lokalu przy ul. Przejazd № 16.

Dokonane wybory dały wynik następujący: do zarządu przez aklamacyę wybrano ponownie pp.: Edmunda Szmitta, Karola Chądzyńskiego, Juliusza Rudolpha, Teodora Lamprechta i Emanuela Liesela. Do komisyi rewizyjnej pp.: Antoniego Szymańskiego, Stanisława Sokołowskiego i Wacława Formanka.

Sprawa redaktora „Rozwoju".

Podaną wczoraj wzmiankę o sprawie redaktora naszego pisma uzupełniamy dziś szczegółami jej przebiegu.

Komplet sądzący składali: Prezydujący pan Krüger, członkowie pp. Szymkiewicz i Lewandowski pom. tow. prokuratora p. Jewdokimow i i sekretarz p. Fiszer.

W porządku rozpatrywanych spraw dnia tego—sprawa redaktora była pierwszą i w nieobecności p. Pietrowa inspektora prasowego rozpoznawaną.

Po wywołaniu sprawy i zajęciu miejsca na ławie oskarżonych, przez redaktora Czajewskiego i jego obrońcę i odczytaniu aktu oskarżenia zadane było zwykle pytanie oskarżonemu—przez prezydującego—czy przyznaje się do winy?

Redaktor Czajewski: «Do winy się nie przyznaję—inkryminowaną mi odezwę związku narodowego robotniczego, z uwagi na jej treść, postanowiłem pomieścić w „Rozwoju"—ustęp jednak tyczący armii skreśliłem, co bynajmniej nie zmiejszało wartości bardzo dodatniej tej odezwy, gromiącej postępowanie bandytów.

W redakcyi posiadaliśmy dwa egzemplarze tej odezwy i przez prostą nieuwagę dostał się do zecerni egzemplarz nieprzejrzany, bez skreśleń. Otóż jedyna wina moja—to najwyraźniejsze przeoczenie.

Przeoczenie to wobec władz i czytelników usprawiedliwiłem — pomieszczając w najbliższym numerze „Rozwoju" wyjaśnienie. Numer ten z dołączeniem tłómaczenia odnośnego wyjaśnienia przedstawiłem sądowi — znajduje się on w sprawie».

Prezydujący odczytuje to wyjaśnienie, po zwykłem zaś zapytaniu, czy strony nie życzą sobie uzupełnić czem sprawy — daje głos stronom.

Tow. prokuratora: „O obrazie wyrządzonej armii w inkryminowanym przedruku i odezwy nie może być dwóch zdań. Jest ona faktem dokonanym—a wyjaśnienie dane w następnym numerze „Rozwoju" nie zmniejsza winy oskarżonego; nastąpiło ono po konfiskacie i było zwykłym manewrem, skierowanym na osłabienie następstwa spełnionego czynu. Gdyby nie nastąpiła konfiskata—to p. Czajewski nie pomieściłby tego wyjaśnienia. Opowiadaniom oskarżonego nie uwierzycie panowie—boć gdyby tak było w samej rzeczy, to powołałby się na świadków, wskazałby nam kogoś z redakcyi i zecerni, co mógłby potwierdzić tu przed nami, że w samej rzeczy zaszła taka pomyłka. Wobec tego popieram oskarżenie zgodnie z aktem oskarżenia".

Adwokat Maternicki replikuje: „Pan prokurator nie wierzy objaśnieniom danym przez p. Czajewskiego i na poparcie zasadności tej niewiary—powiada: „Powołałby się oskarżony na świadków, wskazałby nam kogóś z redakcyi i zecerni, co mógłby potwierdzić tu przed nami, że zaszła w samej rzeczy taka pomyłka". Powoływaliśmy się we właściwym czasie na świadków: p. Ratyńskiego, sekretarza redakcyi, i p. Janiszewskiego, zarządzającego drukarnią—lecz niestety, sąd odrzucił nam tych świadków i dziś oskarżenie opiera się na domysłach, że gdyby nie konfiskata—wyjaśnienie redakcyi nie oglądałoby światła dziennego. To tylko domysł, przypuszczenie, produkt myśli ale nie fakt—na którym możnaby opierać oskarżenie......"

Po przemówieniu p. Maternickiego, zabrał głos prokurator, który powiedział: „Sąd odmówił świadków—zgoda, ależ oskarżony mógł nam choć owe dwa egzemplarze odezwy przedstawić — na jednym z nich bowiem znaleźlibyśmy wrzekome skreślenia i poprawki, o których oskarżony wspominał."

Adwokat Maternicki. — Przedstawienie tych oryginałów w oczach oskarżenia nie miałoby żadnego znaczenia — podejrzewanoby w nich wtedy fabrykat na prędce „ad hoc" podrobiony.

Po odczytaniu przez prezydującego zwykłych pytań, tyczących winy oskarżonego, sąd opuścił salę posiedzeń, udając się na naradę.

Dopiero po wyjściu sądu na naradę przybył do sali posiedzeń p. Pietrow, inspektor spraw prasowych.

Rezolucyę sądu podaliśmy już wczoraj. Redaktor Czajewski na zasadzie p. I § 775 Proc. karnej został uznany za niewinnego.

Duma państwowa.

(Sprawozdanie Petersburskiej Agencyi Telegraficznej).

Posiedzenie trzydzieste szóste.

Petersburg, d. 28 maja.

Posiedzenie otwarto o godz. 2 min. 10 po poł. Prezyduje Gołowin.

Przy odgłosie oklasków odczytano telegram powitalny sejmu finlandzkiego.

Ogłoszono i oddano do komisyi wnioski ministra sprawiedliwości o pociągnięciu do odpowiedzialności sądowej posłów Kartaszewa i Kirjenki.

Odczytano listę nowo przybyłych posłów, których mandaty powierzono do sprawdzenia podkomisyom.

Następnie Duma jednomyślnie przyjęła referat komisyi redakcyjnej o wyznaczeniu do rozporządzenia komisyi żywnościowej potrzebnych środków na wyżywienie i obsiew pól.

Referat komisyi redakcyjnej z powodu przyjętych przez Dumę rozdziałów czwartego i piątego instrukcyi, z powodu nieukończonych prac tejże komisyi odłożono do najbliższych posiedzeń.

Prezes proponuje Dumie, by uzupełniła wybory członków do komisyi gospodarskiej i komisyi, mającej się zająć sprawą powszechnego nauczania.

Na porządku dziennym dalsza dyskusya w sprawie nauczania powszechnego.

Prezes zwraca się do Dumy, ażeby rozstrzygnąć przez głosowanie, czy ze względu na przyjętą już instrukcyę, należy zastosować artykuł 54 tejże instrukcyi, który nadaje prawo wypowiedzenia się tylko jednemu mówcy w rozważanym przedmiocie, lub też prowadzić dyskusyę w dotychczasowym porządku.

Przy głosowaniu 167-iu posłów oświadcza się za zachowaniem dawnego porządku, a 156-iu za zastosowaniem mocy artykułu 54.

Duma przechodzi do dyskusyi.

Sajko twierdzi, że projekt ministeryalny jest niemożliwy do przyjęcia, gdyż, zdaniem jego, nie odpowiada potrzebom ludu ukraińskiego i innych narodowości, zaludniających Rosyę.

Kilku mówców zrzeka się głosu (w izbie głośne oklaski).

Poseł Chwostow zaświadcza, że na Ukrainie nikt nie rozumie po rosyjsku i uważa z tego powodu projekt ministeryalny za nie do przyjęcia, żądając wykładu w szkołach ukraińskich w języku miejscowym, przyczem na równi z językiem miejscowym dopuszcza wykład języka rosyjskiego.

Rejn zrzeka się głosu (oklaski).

Kapustin sądzi, że sprawa szkolna powinna być całkowicie oddana miejscowemu samorządowi rząd zaś powinien troszczyć się o rozwój i udoskonalenie w państwie sztuki i nauki. Rząd powinien troszczyć się o stan szkoły średniej i wyższej utworzeniem jednej dostępnej dla wszystkich szkoły, przyczem stopniowe przejście ze szkół niższych do wyższych byłoby naturalne i uła-

twione. Rząd obowiązany jest troszczyć się o przygotowywanie nauczycieli, zabezpieczyć ich los na wypadek choroby lub starości. Tylko ścisłe rozgraniczenie czynności rządu i społeczeństwa może zapewnić dalsze przeprowadzenie reformy. Projektem swoim rząd dotychczas czyni niewielki krok ku powiększeniu liczby szkół, lecz i to należy poprzeć wszelkiemi siłami. Czynione tu zarzuty dotyczą wyłącznie przeszłości, w której rzeczywiście było wiele stron ciemnych. Naprzykład mieszanie polityki do szkoły, lecz mieszanie to polityki w równej mierze odbywało się z góry, jak w ostatnich latach w silnym stopniu dokonywane jest z dołu. Oto dostarczono mi odezwę centralnego komitetu petersburskiego szkół średnich partyi socyalnych rewolucyonistów, świadczącą o słabości tego stronnictwa, gdyż nie czuje się ono na siłach wciągania do swych szeregów dorosłych i zwraca się do dzieci.

Berezin oświadcza się za oddaniem projektu do komisyi i uważa za celowe domaganie się szkół i nauczycieli izolowanych od mieszania się obcych zarządów, oraz szkół i nauczycieli niezależnych od ministeryum oświaty.

Machmudow wykłada historyę stosunku rządu do szkół mahometańskich.

Pawelus Bułat mówi to samo o szkołach litewskich.

Mandelberg wspomina o niesprawiedliwych ograniczeniach procentowych przy przyjmowaniu żydów do szkół średnich i wyższych. Wskazuje przytem nienormalny stan żydowskich chederów, w których nawet zabronione jest nauczanie języka rosyjskiego. Wreszcie mówca mówi, iż celem rządu jest wprowadzenie polityki do szkół dla wywołania waśni narodowych.

Łosiew wskazuje środki, jakie rząd przedsięwziął przeciw dostępowi niższych warstw ludności do szkół i charakteryzuje stanowość szkół istniejących.

Wniesiono i jednomyślnie przyjęto wniosek o zamknięcie dyskusyi (grzmot oklasków)!

Duma jednomyślnie postanawia oddać projekt rządowy do osobnej, specyalnie wybranej w tym celu komisyi, wraz z powierzeniem tej komisyi wszelkich innych projektów, wnoszonych przez ministeryum oświaty i polecić jej wnoszone do rozważania oddzielne projekty praw w miarę opracowania.

Skład tej komisyi określono na 33 osoby. Wybory mają być dokonane 31-go b. m.

Na porządku dziennym wniosek o przeznaczenie stałego dnia w tygodniu dla rozważenia interpelacyj.

Michał Stachowicz proponuje, aby przeznaczyć na ten cel dzień co dwa tygodnie.

Mandelberg nie podziela zdania centrum i sąsiadujących z niemi stronnictw, że należy całkowity nacisk kłaść na pracę prawodawczą. Oświadcza się tedy przeciw ograniczeniu na jednym dniu co dwa tygodnie dla rozważania interpelacyj, demaskujących nielegalne postępowanie rządu i proponuje, by przeznaczyć dzień w tygodniu specyalnie dla interpelacyj, a naglejsze z nich rozważać w dniu, w którym będą wniesione.

Wniosek przyjęto.

Mówców, którzyby chcieli zabrać głos w sprawie organizacyi komisyi, niema. Duma określa skład komisyi dla sprawy nauczania początkowego na 33 osoby.

Na porządku dziennym interpelacya do ministra spraw wewnętrznych z powodu nałożenia przez generał-gubernatora nadbałtyckiego na ludność gmin felskiej i fikelskiej kontrybucyi.

Oponentów wniosek nie ma.

Nagłość wniosku popiera Juryne, poczem za wnioskiem przemawiają jeszcze, motywując go: Ozoł, Murtek i Trejman. Dowodzą oni nielegalności postępowania generał-gubernatora, wprowadzonego w danym przypadku w błąd wiadomościami, które przyjęto za podstawę do interpelacyi. Interpelacyę przyjęto jednomyślnie.

Na porządku dziennym Berezin występuje z wnioskiem rozważenia terminowej interpelacyi, podpisanej przez 171 posłów z powodu rezolucyi synodu względem duchownych Tichwińskiego, Briljantowa i innych.

Józef Hessen uważa, iż interpelacya jest tak jasna, że, nie wymagając dyskusyi, należy ją przyjąć bezzwłocznie i zwrócić do oberprokuratora synodu.

Archijerej Eulogiusz oświadcza, że interpelacya dotyczy sfery czysto cerkiewnych stosunków i nie podlega rozważaniu przez Dumę.

Interpelacyę uznano za terminową i przyjęto większością głosów przeciw prawicy.

Inicyatorowie trzech dalszych interpelacyj terminowych z powodu środków, mianowicie przedsięwziętych przez generała Taubego względem strajkujących w Baku, z powodu pogromu w Siedlcach i z powodu działalności ekspedycyj karnych w kraju nadbałtyckim, zrzekają się charakteru nagłości tych wniosków i interpelacye przechodzą do komisyi.

Na porządku dziennym interpelacya z powodu postępowania naczelnika miasta Petersburga względem zawodowych organizacyj robotniczych.

Józef Hessen z powodu ważności sprawy wielce skomplikowanej oświadcza się przeciw nagłości wniosku.

Szingarew mniema, iż słowami wyłącznie nie sposób jest normować życia kraju, pozbawionego prawodawstwa. Kraj czeka na prawa i pracę, mającą na celu przekształcenie ustroju państwowego lecz nie rozmów o przyjęciu lub nieprzyjęciu interpelacyi. Jeżeli zużyć połowę działalności Dumy nad interpelacyami to co przywiozą posłowie, rozjechawszy się na wakacye letnie? Tylko praca prawodawcza zwiąże nas z narodem, a nie bez końca bezcelowe dyskusye.

Przez balotowanie przyjęto wniosek zamknięcia dyskusyi.

Odrzucono wniosek przeznaczenia dla interpelacyi jednego dnia na dwa tygodnie a przyjęto na ten cel jeden dzień w tygodniu. (Oklaski).

Na porządku dziennym wniosek o organizacyi komisyi do sprawy prawodawstwa cerkiewnego.

Archijerej Eulogiusz uważa, że kompetencya komisyi powinna dotyczeć tylko sprawy stosunku cerkwi z państwem i wnosi, by do składu komisyi weszły osoby, reprezentujące w Dumie rosyjską cerkiew prawosławną.

Wniosek o wyborze komisyi przyjęto jednomyślnie. Komisyi tej oddano wniosek ministra sprawiedliwości o rozwodach. Skład komisyi określono w liczbie 16 osób.

Na porządku dziennym wniosek organizacyi komisyi do rozważenia projektu prawa o zarządzie wioskowym.

Popiera wniosek poseł Szingarew.

Niebowidow zrzeka się głosu.

Duma jednomyślnie uchwala rezolucyę, w której mocy zorganizowana będzie komisya, a kompetencyi jej oddany będzie do rozważania projekt miejscowego samorządu miejskiego, ziemskiego i gminnego. Do składu komisyi należeć będą osoby.

W porządku dnia Hessen wnosi, aby przystąpiono zamiast rozważania interpelacyi, do natychmiastowego wyboru komisyi, mającej na celu rozważenie wniesionego przez ministeryum handlu projektu zapewnienia normalnego wypoczynku pracownikom zakładów handlowych i rzemieślniczych i oddanie do komisyi zajmującej się ustawami zasadniczemi, a złożonej z 37 posłów, sprawy normalnego wypoczynku pracowników handlowych.

Duma odrzuca wniosek, żądający uznania nagłości.

Na porządku dziennym wniosek nagły o niezwłoczne rozpoczęcie obrad i powzięcie uchwały, co do naznaczenia dnia dla obrad nad wnioskiem, żądającym potępienia zabójstw politycznych, teroru i gwałtów.

Rejn zwracał uwagę na niecierpliwość, jaką już od dłuższego czasu okazywali posłowie z prawicy oraz na konieczność jaknajrychlejszego rozpoznania tej pilnej sprawy. W imię swego głębokiego przekonania o potrzebie potępienia aktów terorystycznych mówca twierdzi, że całe zjazdy, jak np. październikowców, liczne organizacye społeczne, nawet uniwersytety, jak np. kijowski, żądają takiego potępienia i z tej przyczyny mówca uznaje za rzecz ważną zasadniczo, aby Duma naznaczyła przynajmniej dzień dla obrad nad tą sprawą.

Niebowidow mniema, że sprawa ta nie należy do kompetencyi Dumy. Krocząc drogą takich potępień, możnaby doczekać się tego, że Dumie zaproponowanoby wyrażenie potępienia z powodu innych objawów, np. potępienia izby francuskiej z powodu przyjęcia przez nią prawa o rozdziale Kościoła od państwa. W ten sposób następstwa praktyczne takiego potępienia są żadne, gdyż jeżeli rząd, opierając się na tysiącach bagnetów i żandarmów, nie mógł unicestwić tego nienormalnego objawu życia rosyjskiego, to cóż może zrobić słowo 500 przedstawicieli narodu

Kapustin mniema, że mówiąc o okropnościach, np. w oddziałach karnych w kraju Nadbałtyckim nie można być jednostronnym i ganić działalność tylko jednej strony. Przed rozpoczęciem działalności prawodawczej Duma nie powinna obawiać się wypowiedzenia, że potępia teror polityczny. Nie wolno pochwalać gwałtu dla idei wolności, nie wolno występować z formalnej strony przeciw uchwaleniu rezolucyi, potępiającej zabójstwa polityczne. Przecież wszelkie formuły przejścia do porządku dziennego przyjmuje Duma. Jest więc rezolucya.

Nie chcecie potępić zabójstw politycznych, a chcecie wywalczyć zniesienie kary śmierci, stanów wyjątkowych i t. d. Naturalnie, wszystko to potrzeba urzeczywistnić, ale niechajże to poprzedzi potępienie wykonywania wyroków rewolucyjnych, potępienie zabójstw politycznych. Jakżeż to panowie, działacze państwowi, nie chcąc potępić zabójstw politycznych, pragniecie przeprowadzić krok za krokiem urzeczywistnienie wolności obywatelskiej i politycznej? Liczycie na to, że wasze projekty prawa będą przechodziły w ciałach dalszych? Duma nie powinna usuwać się od tej sprawy, lecz powziąć uchwałę, któraby podniosła jej powagę wśród wielkiej liczby ludności rosyjskiej.

Ałaszew mniema, że wniosek, żądający potępienia teroru, należy odrzucić z tej przyczyny, że pochodzi od członków prawicy, która codziennie narusza ideę przedstawicielstwa narodowego i pragnie ją poderwać. Duma doznaje ustawicznie uczucia obawy przed rozpędzeniem. Uchwała, pozbawiona powagi jeszcze bardziej może narazić na szwank godność Dumy.

Biskup Eulogiusz mniema, że wniosek należy do rzędu tych, wobec których winna milknąć nienawiść partyjna. Tutaj wszyscy powinni być jednomyślni i nie dopuszczać do tego, aby kto mniemał, że święte uczucia, będące podstawą wniosku, mogą być przedmiotem sporów partyjnych. Mówią, że Duma ma mało powagi. Aleź naszym obowiązkiem jest starać się o podniesienie powagi Dumy. Ludzi, którzy krwią się zbroczyli, zowią bohaterami ruchu wolnościowego. Niektórzy z nich posiadają pewną dozę zaparcia się. Ale to nie bohaterowie, to fanatycy. (Hałas na lewicy. Prezes dzwoni). Któż nie wie o tem, jacy to ludzie dostają się do szeregów ruchu wolnościowego? Zabójstwa za dwa lub trzy ruble, rabunku kradzieży na mocy wyroku komitetów, oto ilustracya.

Godność Dumy państwowej, wyobrażającej najlepszych wybrańców narodu, wymaga jaknajrychlejszego potępienia teroru politycznego. To powiększy jej powagę moralną.

Obrady zakończono.

Większością 215 głosów przeciw 146 wniosek, żądający potępienia teroru, uznano za niepodlegający rozpoznaniu przez Dumę. Przeciw wnioskowi głosowali: „trudowiki", Koło polskie i kadeci.

Nastąpił szereg wyjaśnień, nie będących na porządku dziennym.

Sałtykow oświadcza, że socyalni demokraci głosowali za obradami nad wnioskiem, żądającym potępienia teroru, są bowiem zdania, że każdy poważny objaw życia społecznego należy do kompetencyi Dumy i może powodować jej uchwały, nie z pobudek moralnych, lecz, aby nie uszczuplać kompetencyi Dumy. Z tej przyczyny socyalni demokraci głosowali za przystąpieniem do obrad nad wnioskiem.

Józef Hessen oświadcza, że kadeci głosowali przeciw tym obradom, opierając się wyłącznie na motywach rzeczowych, a wogóle nie dlatego, aby przyłączyli się do przytoczonych wywodów.

Szirski oświadcza, że socyalni rewolucyoniści głosowali za przystąpieniem do obrad nad wnioskiem z powodu umyślnego pomieszania przez prawicę aktów terorystycznych z morderstwami chuligańskiemi.

Demianow oświadcza, że ludowi socyaliści głosowali za wnioskiem, pragnęli bowiem wykazać winę rządu oraz istotne przyczyny teroru.

Sinodino, w imieniu prawicy, wyjaśnia, że głosowali za wnioskiem, nie łącząc aktów chuligańskich z terorystycznemi, lecz pragnąc wyjaśnić swój stosunek do teroru i dojść do wniosku, że Duma powinna uchwalić potępienie.

Posiedzenie zamknięto o g. 6 m. 15.

Następne posiedzenie d. 29 b. m. o godz. 2

po poł. Na porządku dziennym dalszy ciąg obrad w sprawie rolnej.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Boguchwały. Jutro Sulimira.

TEATR WIELKI. Dziś przedstawienie inauguracyjne Tow. „Harmonia". Początek o godz. 8-ej wieczorem.

— Jutro przedstawienie Tow. „Harmonia" na rzecz szkółki Koła Bałuckiego P. M. S. Początek o g. 8 wieczorem.

HELENÓW. Jutro w Helenowie zabawa dla dzieci. Początek o godz. 3 po poł.

ODCZYT. Dziś w teatrze Victoria odczyt L. Krzywickiego „O związkach zawodowych w Anglii. Początek o godz. 8 wieczorem.

ZEBRANIE. Dziś zebranie lekarzy, Dzielna 31, o godz. 8 i pół. wieczorem.

KRONIKA.

Polskie Towarzystwo teatralne. W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania z zebrania Polskiego Towarzystwa teatralnego nadmieniamy, że do zarządu wybrani zostali pp.: T. Trenkler, M. Poznański, K. Arkuszewski, M. Hertz, A. Stamirowski, W. Kossobudzki, J. Grabowski, E. Krasuski, B. Chojnowski, L. Golc, A. Urbanowski, Tymowski, Lissau, Rapaport, Barciński, Groszkowski, Karpowicz i Szolc.

Boże Ciało a poczta. Jak nam komunikują, biura pocztowe będą czynne jutro, w dzień święta Bożego Ciała, jak w dni powszednie. Naczelnik warszawskiego okręgu pocztowo-telegraficznego nie zakwalifikował dnia Bożego Ciała, jako świątecznego.

Sprawa prasowa. Dziś II-gi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego, bawiący na kadencyi w Łodzi, rozpatrywał sprawę prasową b. redaktora „Gońca Łódzkiego", p. Jana Żółtowskiego, za wydrukowanie artykułów „Na tle rewolucyi" i „10 dni na Pawiaku". Oskarżony sam wnosił obronę. Sąd ogłosił wyrok, skazujący p. Jana Żółtowskiego na zapłacenie 300 rb. kary, a wrazie niemożności zapłacenia na 3 miesiące więzienia. „Goniec Łódzki", jako pismo o szkodliwym kierunku, ma być raz na zawsze zamknięty.

Przed dwoma miesiącami, taż sama sprawa była już rozpatrywaną przez sąd okręgowy piotrkowski, lecz wtedy zapadł zaoczny wyrok, skazujący p Żółtowskiego na 2 miesiące więzienia.

Uniwersytet ludowy P. M. S. W piątek 31 b. m. odbędzie się ostatni wykład p. Rachlewicza z dziedziny Historyi i Literatury polskiej.

W sobotę w sali „Jedność" (Piotrk. 175) o godz. 7 wypowie odczyt o „Orzeszkowej» pani Elzenbergowa.

Odczyt Krzywickiego. Przypominamy, iż dziś w środę o godz. 8 w teatrze Victoria odbędzie się odczyt Ludwika Krzywickiego „O związkach zawodowych."

Przerwanie komunikacyi. Wczoraj o godz. 11 i pół w nocy dokonano kradzieży drutów telefonicznych pomiędzy Warszawą a Łowiczem. Skutkiem tego komunikacya telefoniczna pomiędzy Łodzią a Warszawą była przerwana. Przywrócono ją dziś o g. 11 rano.

Z sądu. Wczoraj II wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego, bawiący na kadencyi w Łodzi, rozpatrywał sprawę Józefa Szczecińskiego, Jana Spychalskiego, Michała Nowińskiego, Franciszka Dylikowskiego, Jana Bednika i Adama Wetmana, oskarżonych o napad na sklep monopolowy przy ulicy Przędzalnianej. Według aktu oskarżenia, d. 23 lipca 1905 r., w czasie wynikłych na ulicach Łodzi nieporządków, około godziny 5 po południu gromada robotników i uliczników w liczbie około 100 ludzi podeszła do sklepu monopolowego przy zbiegu ulic Przędzalnianej i Częstochowskiej, gdzie rozbiwszy okna i drzwi, weszła do sklepu, dokonawszy w nim zniszczenia towaru i grabieży.

W chwili przybycia na miejsce pogromu oddziału wojskowego, nikogo nie zdołano zatrzymać, gdyż pogromcy, zawiadomieni przez swych towarzyszów o nadciągającem wojsku, rozbiegli się na wszystkie strony. Po sprawdzeniu rachunków okazało się, że szkody wynoszą przeszło 1,000 rub. Z zebranych danych przez policyę wyjaśniło się, że w pogromie brali udział robotnicy okolicznych przędzalni: Józef Szczeciński, Jan Spychalski, Michał Nowiński, Edmund Cebula, Franciszek Dylikowski, Anioni Bednik, Adam Wetman i Jan Koch. Na śledztwie pierwiastkowem w cyrkule Józef Szczeciński przyznał się, iż brał udział w pogromie sklepu monopolowego, a Adam Wetman, że zabrał parę butelek wódki, pozostali zaś oskarżeni wyparli się współudziału w napadzie. Na mocy zaś zeznań świadków u sędziego śledczego, wszyscy wyżej wymienieni zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Podczas rozpraw sądowych oskarżeni do winy nie przyznali się, jak również świadkowie nie byli w możności ustalić, iż w rzeczywistości ci ludzie dokonali pogromu i grabieży.

Sąd po dłuższej naradzie wszystkich uwolnił na mocy punktu 1 § 771 procedury karnej.

Oskarżonych bronili adwokaci przysięgli Piotr Kon i Kobyliński.

Zebranie. W dniu 3 czerwca r. b. odbędzie się doroczne zebranie członków Koła Miłośników sceny, przy polskiem Tow. teatralnem, w lokalu przy ul. Dzielnej nr. 13, o godz. 8 wieczorem.

Z żałobnej karty. Wczoraj około godziny 6 przed wieczorem, na ul. Pańskiej nr. 13 w mieszkaniu syna zmarł nagle na atak apoplektyczny Bogumił Sulimierski, lat 74, b. obywatel ziemski, b. uczestnik zbrojnego powstania z roku 1863 z oddziału Taczanowskiego i innych.

Rodzina Sulimierskich pochodzi z ziemi Sieradzkiej, od bardzo dawna tam osiadłej. Wielu członków tej rodziny po roku 1863 było zesłanych na Syberyę i paru z nich już ztamtąd nie powróciło.

Koncert Tadeusza Joteyki odbędzie się w Helenowie w sobotę, d. 1 czerwca r. b., o godzinie 5 po poł. Współudział w koncercie przyjmuje orkiestra smyczkowa i Koło dramatyczne Liry, połączone chóry polskiej młodzieży szkolnej (200 osób), oraz p. W. Gloger (monologi) i W. Łętowski (kuplety). Dowiadujemy się, że dochód z koncertu dyrektor Joteyko przeznacza na wpisy dla niezamożnych uczniów, zagrożonych niedopuszczeniem do egzaminów.

Rewizya w cukierni. Wczoraj o godzinie 9-ej minut 15 wieczorem wojsko i policya otoczyła wszystkie wyjścia z cukierni Friszmana przy ulicy Zawadzkiej pod nr. 6, poczem żandarmerya weszła do cukierni i rozpoczęła rewizyę wszystkich osób znajdujących się w niej. Pomimo najstaranniejszego poszukiwania przy nikiem nic nie znaleziono. W chwili zaś, gdy już mieli żandarmi wychodzić z cukierni, jeden z nich zauważył, że bufetowa Marta Vogel, siedząc na krześle starała się suknią nakryć jakiś przedmiot, a kiedy suknie podniesiono, znaleziono pod krzesłem koszyczek, w którym było 6 rewolwerów Brauninga i paczkę naboi.

Wskutek tego żandarmerya wszystkie znajdujące się osoby w cukierni aresztowała. Parę osób aresztowanych chciało zbiedz, żołnierz stojący na ulicy dał strzał w górę.

Aresztowanych przeprowadzono do II go cyrkułu, gdzie stwierdzono, iż aresztowanymi są następujące osoby: 19 letni Moszek Friedman, szewc, zamieszkały na Starym Rynku 4; 27-letni Abram Rozenblum, buchalter, zamieszkały przy ulicy Szkolnej nr. 6; 22-letni Mordka Rozenblum, buchalter, zamieszkały przy ulicy Zawadzkiej nr. 19; 22 letni Dawid Goldstein, subiekt handlowy, zamieszkały przy ulicy Widzewskiej nr. 16; 24 letni Abracham Szwarc, kupiec, zamieszkały przy ulicy Nowomiejskiej nr. 19; 24-letni Moszek Klubski, krawiec, zamieszkały przy ulicy Podrzecznej nr. 12; 25-letni Aron Sieradzki, tkacz, zamieszkały przy ulicy Jakóba nr. 12; 18-letni Ryszard Kuncer, tkacz, zamieszkały przy Wólczańskiej nr. 140; 21-letni Lejbuś Breistein, koszykarz, zamieszkały przy ulicy Piotrkowskiej nr. 92; 22-letni Boruch Pinczewski, majster wykończalni, zamieszkały przy ulicy Nowo-Cegielnianej nr. 43; 23-letni Chaim Grinberg, robotnik, zamieszkały przy ulicy Piotrkowskiej nr. 12; 27-letnia Marta Vogel, bufetowa, zamieszkała przy ulicy Wólczańskiej nr. 153.

Po spisaniu protokułu wszystkich aresztowanych przeprowadzono do więzienia przy ul. Długiej.

Ze związku właścicieli zakładów stolarskich. Wczoraj o godzinie 3 po południu, w lokalu Millera (Mikołajewska № 40), odbyło się ogólne zebranie członków związku właścicieli zakładów stolarskich, pod przewodnictwem prezesa, p. W. Grochowskiego. Rozpatrzono regulamin normy płacy i czasu pracy, opracowany wspólnie z delegatami ze strony czeladników. Po ożywionej dyskusyi, regulamin dużą większością głosów został przyjęty. Obecnie zależy tylko od podpisania regulaminu przez obie strony i wprowadzenia go w życie.

Z powodu, iż paru członków zarządu, komisyi doradczej i komisyi rewizyjnej zrzekło się swych mandatów, zostali wybrani na ich miejsce: do zarządu pp. Zane, Majewski i Karasiński, na zastępcę p. Kaszyński, do komisyi doradczej wybrano pp. Wudkego i Rozenthala, zaś do komisyi rewizyjnej p. Gintera.

Uwolnieni. Wczoraj wieczorem z więzienia łódzkiego zostali wypuszczeni Aleksander Altenberg, Rafał Winter i Tojwa Winter, Olga Schmidt, Wilhelm Kramp, Reinhold Adler i Antoni Olek.

Zabójstwo. Wczoraj znów dokonane zostało zabójstwo na tle partyjnem. Terenem były domy familijne Tow. akc. K. Scheiblera przy ul. Przędzalnianej № 49. Gdy 20-letni robotnik Jan Łakomiak z nowej tkalni powracał nocą do mieszkania, w dziedzińcu wspomnianego domu napadło na niego trzech młodych ludzi i wystrzałami z rewolwerów położyło go trupem na miejscu.

Łakomiak należał podobno do partyi skrajnej, lecz w ostatniej chwili zmienił swoje przekonania.

Z Brzezin. Wczoraj w Brzezinach został aresztowany 28-letni Juliusz Golc, który przyznał się, że zamordował agenta łódzkiej policyi śledczej, Czajkę. Golc miał zeznać, iż brał udział w morderstwie rotmistrza żandarmów Żadko Audrejewa.

Golc został przywieziony do Łodzi i osadzony w więzieniu.

Postrzał. Dziś o godzinie 11 i pół przed południem, na ulicy Benedykta, około domu № 33, naprzeciw ulicy Małej napadnięto na robotnika, do którego dano kilka strzałów z rewolweru. Ranny padł na ziemię. Wezwano natychmiast Pogotowie ratunkowe. Po opatrunku, w stanie ciężkim odwieziono rannego do szpitala Czerwonego Krzyża. Jest to 18 letni robotnik Stanisław Wanas. Zdaniem lekarzy, jest słaba nadzieja utrzymania go przy życiu.

Pożar. Wczoraj, o godz. 11-ej i pół przed północą, przy ul. Brzozowej № 16, w kotłowni przy przędzalni Aja ,zapalił się dach, skąd ogień przerzucił się do oddziału transmisyjnego, gdzie zapaliły się liny, a od tych dach na przędzalni.

Na miejsce pożaru wyruszyły I, II i IV oddziały straży ogniowej ochotniczej i straż ogniowa miejska. Dzięki energicznej akcyi ratunkowej, ogień zdołano opanować w ciągu pół godziny, a o godz. 1 w nocy został ugaszony. Spaliła się część dachu na kotłowni i przędzalni, oraz zabudowania, ochraniające liny transmisyjne. Przyczyna ognia niewiadoma; straty wynoszą kilka tysięcy rubli.

W czasie przejazdu do ognia, około Placu Kościelnego, w wozie rekwizytowym I oddziału pękła oś, wskutek czego wóz pozostawiono na miejscu, oddział zaś pojechał dalej. Z ludźmi, na szczęście, wypadku nie było.

W podwórzu domu № 16 przy tejże ulicy, są dwa kanały ściekowe, które przykryto cienkiemi deskami. Koń II oddziału jedną nogą wpadł w dół i tylko dzięki przytomności woźnicy, uniknięto dalszych następstw; wskutek zaś wyboi, jakie istnieją w bruku na ul. Brzozowej, w przejeździe do ognia, beczka straży ogniowej miejskiej tak silnie zapadła się w dół, że woźnica i strażak spadli na bruk, a koło przeszło strażakowi Kwiatkowskiemu przez stopę nogi.

Woźnica Kapusta, mając lejce okręcone na ręku, kilkanaście kroków był ciągniony przez konie po bruku. Stan zdrowia obu poszwankowanych jest względnie lekki, obaj dziś pełnią służbę.

Rewizye i aresztowania. Wczoraj wieczorem na ulicach: Zawadzkiej, Zachodniej, Konstantynowskiej i Długiej przy udziale silnych oddziałów wojska żandarmerya wraz z policyą dokonywała licznych rewizyi i aresztowań przechodniów. Aresztowano następujące osoby: 20-letniego Ka-

rola Koszyckiego, Elję Różanykwiat, Bertę Kabat, Jana Nowakowskiego, Antoniego Arendarskiego, Józefa Herca i Szczepana Malinowskiego. Dokonywano także rewizyi w kawiarniach.

Przez cały czas przedstawienia w teatrze Wielkim, dokonywano rewizyi osób idących do teatru i z teatru w przejściu pomiędzy ulicą a budynkiem teatru Wielkiego.

Ogólnemu osłabieniu w ciągu dnia wczorajszego uległo trzech mężczyzn.

Kolbami. Wczoraj na Pasażu Szulca robotnik, lat około 20, z nazwiska i adresu, nieznany, został tak silnie pobity kolbami, że stracił przytomność; w takim stanie odwieziony został przez Pogotowie do szpitala św. Aleksandra, bez możności sprawdzenia nazwiska i adresu.

Postrzał. Wczoraj w godzinach poobiednich na ul. Widzewskiej nr. 2 Henryk Jerke, lat 45, robotnik fabryki Biedermana, przez niewiadomego sprawcę został z rewolweru postrzelony w prawą nogę, rana lekka. W I cyrkule został przez Pogotowie opatrzony i tam pozostawiony.

Z ostatniej chwili.

Aresztowanie.

Dzisiejszej nocy żandarmerya wraz z wojskiem dokonała rewizyi w kilku domach w obrębie 4-go cyrkułu policyjnego i aresztowała: Stefana Malińskiego przy ulicy Widzewskiej nr. 193, oraz Józefa Hertza, Antoniego Arendarskiego, zamieszkałych przy ulicy Przędzalnianej nr. 49, wreszcie Jana Nowakowskiego, zamieszkałego przy ulicy Przędzalnianej nr. 60. Wszystkich osadzono w więzieniu łódzkiem.

OFIARY.

Franciszek Jasiński, lat 22, człowiek biedny, od dnia 6 września roku zeszłego leczy się w łódzkim fabrycznym szpitalu Czerwonego Krzyża; chory na „paraplegię“, nogi sparaliżowane, pogięte (spadł w cyrku z wysokości 40 stóp) — pomódz mu mogą tylko kąpiele w Busku, koszt których wyniesie 40 rubli. Ludzie dobrzy, pomóżcie, o ile kto może.

Ofiary przyjmuje redakcya „Rozwoju“ na imię Franciszka Jasińskiego.

Załączam przytem zebrane na ten cel przez nauczycieli łódzkiego męskiego gimnazyum 3 rb. 10 k.

Wice prezes M. Konokotin.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów Szkoły Handlowej w Zgierzu.

Feliksa z Tokarskich Kuszlowa, wdowa po ś. p. Ignacym Kuszlu z Warszawy dla uczczenia pamięci ukochanego męża złożyła 50 rubli do rozporządzenia dyrektora p. Jana Czeraszkiewicza.

Dla rodziny Muchy, zamieszkałej przy ulicy Grabowej Nr. 19.

L. K., przegrany zakład z p. A. Ł. 10 rb.

Na pawilon imienia ś. p. Karola Jonschera w Kochanówce.

Dr. Goldsobel 5 rubli. — Rodzina Wajnikonis 1 rb. 50 kop.

A. Wozdeccy 25 rb. — R. F. 1 rb.

Dar narodowy w dniu 3 maja.

Na Macierz Szkolną.

Przygotowawczy oddział z nocnej zmiany z fabryki Desurmonta 5 rb. 50 kop. — Szymon i Janina Merklejnowie 2 rb — Maryanna Ciepłoch 1 rb — J. Barski 25 rubli. — Dr. Skibiński 50 rubli. — Urzędnicy i woźni I-go łódzkiego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego 5 rb. 75 kop.

Ucieczka więźniów.

Onegdaj—jak pisze „Ziemia lubelska“—z więzienia lubelskiego zbiegło 41 więźniów, w tem 21 politycznych, 15 złodziei-recydywistów i 5 bandytów. Ucieczki dokonano w następujących okolicznościach: W więzieniu lubelskiem znajduje się baszta więzienna, nazywana przez więźniów «Baśka». W wieży tej są osadzeni najważniejsi przestępcy, zarówno polityczni jak i kryminalni. W baszcie są celki bardzo małego rozmiaru i więźniowie siedzą w nich pojedyńczo lub po dwóch, trzech zaledwie. Wieża jest wysokości dwóch pięter. Na najwyższem piętrze zazwyczaj osadzają więźniów politycznych. Na parterze tego gmachu, gdzie się schodzi po kręconych schodach, jest oddzielna celka, w której znajduje się otwór do kanału, który otwierany bywa wtedy, kiedy więźniowie zlewają nieczystości, w innych zaś chwilach celka ta pozostaje pod kluczem dozorcy.

W ubiegłą niedzielę dwóch więźniów politycznych: Bolesław Ostrowski i Władysław Chojecki, w chwili, kiedy ich wypuszczono na spacer, dostali się do tej celki przy pomocy dobranego klucza i wyszli niepostrzeżeni przez dozorców.

Uciekinierzy nie omieszkali zawiadomić o sposobie ucieczki wszystkich więźniów «Baśki», którzy się przygotowali do ucieczki, na przeszkodzie stał im jedynie dozorca, przechadzający się po korytarzu. Więźniowie jednej z cel wezwali do siebie dozorcę i przez okienko w drzwiach wszczęli z nim rozmowę, zeznając mu swoje przestępstwa. Dozorca, chcąc się dowiedzieć szczegółów, nie opuszczał zeznających ani na chwilę i w ten sposób obszedł wszystkie celki, słuchając opowiadań więźniów. Więźniowie po zeznaniach roztwierali drzwi dobranemi kluczami, jakie w każdej z cel już posiadali. Dozorca ani się obejrzał, jak przeszło 4 godziny na rozmowie z więźniami, i pełen wiedzy chciał iść do kancelaryi z raportem. Wtem spostrzegł, iż celki są puste. Zbiegł tedy na podwórze, alarmując, iż więźniowie pouciekali. Naczelnik więzienia wkroczył do wieży na czele oddziału wojska i dokonał rewizyi celek.

Więźniów, którzy uciekali już od godz. 12 w południe, widzieli przechodnie. Wynurzali się oni z rzeki, do której kanał, którym uciekano, prowadzi.

Wysłano silny oddział policyi, wojska i kozaków, lecz więźniów nie ujęto. Kozacy rozpoczęli strzelanie po łąkach, nie raniąc na szczęście nikogo.

Więźniowie polityczni w liczbie 21, posądzeni o dokonanie napadów na stacye kolejowe Uhrusk i Dorohusk: Bolesław Ostrowski, Władysław Chojecki, Narcyz Majewski, Ignacy Adamczewski, Antoni Sagan, Władysław Laskowski, Maryan Szumiakowski, Zenon Janiszewski, Stanisław Lao, Władysław Swirek, Maryan Sobota, Jan Grabowski Wiktor Brzeziński, Stanisław Wiernicki, Antoni Gubert, Józef Czekański, Wacław Biernacki, Józef Turasiewicz, Bolesław Niemijski, Józef Rucki i Wojciech Szczęśniak. Uciekinierzy złodzieje-recydywiści: Antoni Gąsiorowski, Szmul Gabelbaum, Aleksander Maciejewski, Jan Chojecki, Franciszek Kowalski, Zenon Kowalski, Wawrzyniec Dyjak, Wacław Pałka, Aron Sznajderman, Mordka Korenzajer, Józef Woronin, Franciszek Juszczuk, Michał Myśliwy, Kazimierz Kosiński i Hersz Korenbaum. Uciekinierzy-bandyci, na czele których stał niejaki Józef Czerwiński (Zagłoba), i który wraz z nim ratował się ucieczką: Józef Czerwiński (Zagłoba), Stanisław Dziedzic, Hersz Ajzen, Józef Witkowski i Wojciech Pazur, którego w nocy policya przytrzymała na łąkach.

Aresztowano dozorcę wieży i pomocnika jego

Telegramy

Petersburskiej Agencyi Telegraficznej i własne.

Petersburg, 28 maja. W pałacu Aleksandrowskim w Carskiem Siole Najjaśniejszym Cesarstwu miało szczęście przedstawić się 24-ch członków Dumy państwowej, należących do partyi umiarkowanych i do prawicy. Przy przyjęciu był obecny Następca Tronu Cesarzewicz. Najjaśniejsi Cesarstwo obchodzili członków Dumy, zaszczycając ich miłościwą rozmową.

Minister spraw wewnętrznych pozwolił na urządzenie w Moskwie zjazdu działaczy ziemskich. Każdą gubernię ma reprezentować w zjeździe pięciu radnych gubernialnych.

Zjazd będzie otwarty w ciągu czerwca st. st. Program prac: obrady nad projektami praw o reformie miejscowej, opracowanie własnych projektów ziemstw w tych sprawach, obrady nad sprawami bieżącego życia ziemskiego. Zjazd ma trwać nie dłużej, jak 10 dni.

Petersburg, 28 maja. O godzinie 3 po południu ośmiu bandytów napadło na fabrykę, w której odbywała się wypłata zarobków robotników. Wezwali obecnych, aby nie ruszali się z miejsca, zrabowali około 1,800 rb. i uciekli, pozostawiając na progu kantoru bombę.

Zamość, 28 maja. W dniu 24 b. m. we wsi Korylkowie pięciu zamaskowanych bandytów napadło na dom Altermana, zabili żonę jego, zranili zięcia; zabrali 8 rb. i przedmioty złote.

Białystok, 28 maja. Robotnicy w fabrykach apretury organizują stowarzyszenie w celu materyalnej i moralnej pomocy oraz zabezpieczenia losu na przypadek choroby, niezdolności do pracy lub też w razie zgonu ojca rodziny. Składka miesięczna 30 kop. Udział w Stowarzyszeniu mogą brać robotnicy wszystkich fabryk apretury w całej gub. grodzieńskiej.

Czernihów, 28 maja. W odległości czterech wiorst od stacyi Unicza, w pow. mglińskim, pięciu młodych bandytów napadło na pocztę konną i trzema kulami zranili woźnicę. Pocztylion ocalał i zdołał umknąć z workiem, zawierającym 29,000 rb.

Taganrog, 28 maja. Dwóch bandytów napadło na kasyera Towarzystwa wołżańsko dońskiego żeglugi, zranili go i ograbili.

Mikołajew, 28 maja. Siedmiu bandytów ograbiło miejskiego poborcę podatku szpitalnego.

Londyn, 28 maja. Z Hongkongu donoszą, że liczba powstańców w prowincyi kwantuńskiej dochodzi do 30,000. Ruchem kieruje stowarzyszenie.

Johannesburg, 18 maja. Dyrektorzy kopalni złota donoszą, że robotnicy powracają stopniowo do pracy. Dziś stanęła do pracy cała zmiana dzienna w kopalni Fereira.

DZIENNE.

Białogród 29 maja. Konflikt Pasicza z serbskim posłem w Berlinie Vuiczem może spowodować kryzys parlamentarny.

Berlin, 29 maja. Od wczoraj rozpoczął się strejk pracowników i robotników budowlanych. W całem mieście wstrzymano robotę przy budowlach.

Budapeszt, 29 maja. Rząd węgierski poczynił chorwatom znaczne ustępstwa w sprawie używalności języka chorwackiego na drogach żelaznych.

Hongkong, 29 maja. Elementy, niezadowolone z władz rządowych, dokonali napadów na bogate wsie; mieszkańcy ich uciekli. Jako przyczynę rozruchów podają niezadowolenie z powodu podatków.

Brunświk, 29 maja. Landtag wybrał jednogłośnie na regenta księcia Jana Albrechta Meklemburskiego.

Giełda warszawska.

(Telefonem).

	żąd.	ofiar	tran.
4% renta państwowa	72.50	71.50	72.00
5% pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	90.50	89.50	—.—
5% „ „ z 1906 r.	87.35	86.35	86.95
4½% listy ziemskie	88.40	87.40	87.95
4% listy ziemskie	81.00	80.00	80.50
5% listy zastawne m. Warszawy	88.50	87.60	88.00
4½% „ „ „	83.30	82.50	82.95
5% „ „ „ Łodzi	—.—	—.—	—.—
4½% „ „ „ „	82.25	81.52	81.85
Akcye Banku handlowego w Łodzi	—.—	—.—	—.—
Pożyczka premiowa I-ej emisyi	343	335	338
„ „ II-ej emisyi	249	247	244
„ szlachecka	224	216	219½
Lilpopy	—.—	—.—	480
Rudzki	—.—	—.—	347½
Starachowice	—.—	—.—	—.—
Putiłowskie	—.—	—.—	—.—
Czeki na Berlin	46.80	—.—	—.—

Giełda petersburska.

(Tel. wł. „Rozwoju“).

Renta państwowa. **71,50.**

TEATR WIELKI.

W Czwartek dn. 30 Maja 1907 r. **Łódzkie Muzyczno-Dramatyczne Tow. „Harmonia"** daje przedstawienie

Na korzyść szkoły początkowej, zostającej pod opieką Odziału Bałuckiego tow. „MACIERZY SZKOLNEJ"

będą odegrane:

PIERWIOSNKI sztuka w 1-ym akcie z czasów Stanisława Augusta, przez K. Ujejskiego. **ZAŚLUBINY ZOSI** z poematu Adama Mickiewicza „Pan Tadeusz". Uscenizował F. Stróżewski. **FLISACY** Obraz w 1 akcie — ze śpiewami — przez Anczyca.

Zakończy Mazur „Harmonia", 4 pary baletmistrza J. Bińkowskiego.

Szczegóły w programach. **Początek o godz. 8-ej wiecz.**

Bilety wcześniej nabywać można w kasie Pożyczkowo-oszczędnościowej na Bałutach przy ulicy Zgierskiej codziennie od 3 do 7 wiecz. a w dzień przedstawienia od 12 rano do końca widowiska w kasie Teatru Wielkiego. 853—1

HELENÓW.

W sobotę 1 czerwca r. b., o godzinie 5-ej po południu

KONCERT TADEUSZA JOTEYKI.

Orkiestra amatorska i koło dramatyczne „Liry", połączone chóry polskiej młodzieży szkolnej (200 osób), oraz p. W. Gloger (monologi) i W. Łętowski (kuplety).

Orkiestra w ogrodzie. Confetti. Illuminacya.

Wejście kop. 30, dla uczniów i dzieci kop. 15.

CUKIERNIA J. SZMAGIERA

PIOTRKOWSKA 47 (róg Zielonej)

została otwarta. 754—2—1

Paryżanka, inteligentna, pragnie znaleść na lato posadę towarzyszki dla dorosłej osoby. Oferty „Poste-restante" dla M. R. 14. 1227—3—śp2

Pokój frontowy do wynajęcia zaraz dla przyzwoitej osoby. Średnia 31 m. 4. 1237—3śp—2

Potrzebne uczenice do krawieczczyzny i bielizny. Ulica Złota № 3 m. 25. 1238—3—2

Potrzebna tokarnia używana, na dwa i pół metra długości. Ozorków, Średnia 135, Jan Pilarski. 1244 3 2

Potrzebna zdolna panna i podręczna do magazynu „Józefy", Piotrkowska 145. 1248—3—2

Potrzebna dziewczynka do dziecka na przychodnią. Piotrkowska 145 m. 25. 1259—3—2

Potrzebna zdolna prasowaczka. Targowa nr. 37. 1251—3—2

Prasowaczki potrzebne są na wyjazd do Bendzina, warunki dobre. Adres: B. Rechtman, Bendzin. 1209—4—4

Pokój do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem. Kamienna 22 m. 2. 1223—3—3

Pokój umeblowany frontowy do wynajęcia zaraz. Mikołajewska 31 m. 3. 1219—3—3

Potrzebna zdolna prasowaczka. Orla № 14. 1231—3—3

Rower elegancki nowy za cenę przystępną do sprzedania. Południowa 27 m. 24 w podwórzu na lewo. 1220—3—3

Suknie, bluzki, wszelkie ubiory damskie, dziecinne, oraz bieliznę przyjmuje do roboty pracownia Maryi Zofii. Wólczanska nr. 97. dom Marcinkowskiego. 418ś24s22

Sprzedaję sklep kolonialno-dystrybucyjny z powodu wyjazdu na przystępnych warunkach. Wiadomość w Administracyi „Rozwoju". 1146—5.—4

Sklep rzeźnicki, dobrze prosperujący, do wynajęcia z urządzeniem lub bez takowego od 1 lipca, sklep może być wydzierżawiony i na inne przedsiębiorstwo. Wiadomość ul. Andrzeja nr. 58 u gospodarza. 1259—3..1

Stół dębowy do sprzedania za 15 rubli. Długa 133 m. 6 1197—3—3

Technik budowlany z świadectwem szkoły technicznej, poszukuje odpowiedniej posady w fabryce lub biurze. Może wyjechać. Poważne referencye. Oferty pod „Technik" w „Rozwoju". 1216—3.2

Uczeń poszukuje praktyki w składzie aptecznym. Wiadomość w Administracyi „Rozwoju". 1242—2—2

Uczeń Szkoły Handlowej Kupiectwa Łódzkiego, zdolny korepetytor poszukuje kondycyi na wakacye. Wiadomośc w „Rozwoju". 1100—d—9

Zaginęła książeczka legitymacyjna, wydana przez magistrat m. Łodzi na imię Natalii Ganckie. 1222—3—3

Zaginęło świadectwo od paszportu na imię Franciszki Pietrzak, wydane z fabryki Poznańskiego. 1221—3—3

Zaginął paszport na imię Ignacego Zbichorskiego, wydany z gminy Kleczew. 1240—3—1

Zaginął paszport i bilet wojskowy na imię Jana Rejnholda Szalca, wydany z m. Łodzi. 1233—3—2

Zaginął pies foksterier biały z czarnemi łatami. Odprowadzić Widzewska 44 m. 11. 1254—3—1

Zdolna podręczna potrzebna, Przejazd 48 m. 11. 1259—1

Teatr Wielki (SELLINA)

W sobotę 1 go i w niedzielę 2 go czerwca 1907 **tylko 2 gościnne przedstawienia**

Romana Żelazowskiego

art. teatrów Rząd. warsz. ze współudziałem **artystów Teatru „Rozmaitości"**

Odegrane będą głośne sztuki z najnowszego repertuaru teatru warszawskiego:

„W szponach" sztuka w 4 akt. Bernsteina (przekład z fracusk. **i „Bohaterowie"** komedya w 3 akt. Shawa (przekład z angielskiego. —

Bilety poprzednio nabywać można w cukierni W-go Roszkowskiego. 708—6—5

Drobne ogłoszenia.

AAAAAA. Biuro Arlet, Piotrkowska 92, poleca nauczycielki z obcemi językami, nauczycieli, studentów, francuzki, freblanki z muzyką na kondycye letnie i na posady stałe. 1118—10—0

AAA. Pracownia sukien, spódnic i bluzek. Wykończanie staranne i punktualne. Mikołajewska nr. 35, miesz. 11, prawa oficyna, II piętro. 357—d—29

Agent-inkasent potrzebny zaraz. Kaucyi 300 rb. Oferty „Pracowity" „Rozwój". 1232—3—3

Cudzoziemiec, pragnący nauczyć się języka polskiego, może uczyć wzamian języka angielskiego, niemieckiego lub czeskiego. Oferty sub „K. K. 24" do Administracyi „Rozwoju". 1133—1

Do sprzedania welocyped dziecinny, oraz oleandry. Południowa 40. 1236—4—2

Do wynajęcia zaraz tanio pokój, frontowy, ładnie umeblowany, przy rodzinie. Oferty pod „Pokój" składać w Administracyi „Rozwoju". 1240—4—2

Do sprzedania drągi brzozowe odpowiednie dla stelmachów. Wiadomość ul. Brzezińska 18 m. 10, Ludwik Rosiński. Zastać można od 12 ej do 2-ej i od 6-ej wieczór. 1243—3—2

Do sprzedania rower mało używany marki Leutner. Mikołajewska 29 m. 35 od 1 do 3 i od 6 do 9. 1225—3—3

Do wynajęcia zaraz pokój umeblowany przy rodzinie. Mikołajewska 7 m. 26. 1241—3—2

Kantor „Pomoc", Przejazd 14, poleca służbę wszelką z dobremi świadectwami. 1210—6—4

Kucharz, znający się na ogrodnictwie, poszukuje miejsca na wsi lub w mieście. Wiadomość Długa № 20 m. 16. 1180—10—5

Kondycyi na wyjazd poszukuje wychowaniec Polskiej Szkoły Handl. kup. łódzk., ul. Główna 38. m. 14 2475—d—9

Mieszkanie na 1-szem piętrze o 4 pokojach i pokoju dla służby z wygodami przypadkowo w jednym z lepszych domów do wynajęcia od 1-go lipca r. b. Oferty pod „Mieszkanie" w „Rozwoju". 1255—3—1

Magle nowe do sprzedania. Ulica Wólczańska nr. 162 1214—3—2

Maszyny Singera używane do sprzedania, trzyletnia gwarancya, zawsze na składzie. Mechanik W. Kustrzyński, Aleksandryjska nr. 34 róg Franciszkańskiej. Tamże potrzebny uczeń do nauki. 1253 2

Maszyny 2 Singera prawie nowe, bębenkowa, pierścieniowa i maszyna za 20 rb. Dzielna 28—2. 1257—3—1

Maszyny 2, bębenkową, pierścieniową i za 20 rb. Singera, mało używaną — tanio sprzedam. Ul. Złota nr. 3 m. 52. 1202—3—3

Młody niemiec poszukuje inteligentej rosyanki, w celu pobierania lekcyi języka rosyjskiego. Łaskawe oferty sub „Lekcye rosyjskiego" w adm. „Rozwoju". 1217—3—3

Niedrogo robię suknie, bluzki. Przejazd 48 m. 11, II-gie piętro. 1611—r.-124

Oddam dużą kuchnię za usługę, tylko bezdzietnym. Wiadomość Piotrkowska 165 m. 4. 1175-3cś-3

Poszukuję szycia w domu prywatnym. Ul. Widzewska nr. 8 m. 16 1256—1

Pracownia sztucznych zębów Bolesława Juszczakiewicza. Pańska nr. 75 m. 5. 814—30.—13

Potrzebny czeladnik i uczeń do ślusarni. Widzawska 128 1234—3—2

ś. † p.

Bogumił Sulimierski

b. obywatel ziemski.

Zmarł w Łodzi dnia 28-go maja, o godzinie 6-ej po południu, przeżywszy lat 74.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 30 maja, o godz. 5-ej po południu, z domu przy ul. Lipowej № 9, na Stary cmentarz katolicki. Na smutny ten obrzęd zaprasza krewnych przyjaciół i znajomych

RODZINA.

RADA ZARZĄDZAJĄCA
Towarzystwa drogi żelaznej
Warszawsko-Wiedeńskiej

W powołaniu się na ogłoszenie z dnia 2 maja r. b., ma zaszczyt zawiadomić, że

XLIX Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne,

akcyonaryuszów odbędzie się w dniu 26 maja (8 czerwca) r. b. o godzinie 10 rano, w gmachu Dyrekcyi drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej w Warszawie (ulica Jerozolimska № 86).

Zgromadzeniu temu przedstawione zostaną do decyzyi, zgodnie z ogłoszonym już poprzednio porządkiem dziennym, następujące przedmioty:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1906.
2) Sprawozdanie Komisyi Rewizyjnej o bilansie 1906 roku.
3) Sprawozdanie o rezultatach eksploatacyi za rok 1906.
4) Etat na rok 1907.
5) Postanowienie względem etatu na rok 1908.
6) Pokrycie wydatków z funduszu zapasowego.
7) Wybór członków Rady Zarządzającej i członków Komisyi Rewizyjnej w miejsce wychodzących.

Dla ważności powziąć się mających uchwał, na Zgromadzeniu tem winno być obecnych, w myśl przepisu § 26 Ustawy Towarzystwa, przynajmniej 30 akcyonaryuszów, posiadających łącznie najmniej $^1/_7$ część wszystkich wypuszczonych akcyj.

Akcyonaryusz, zamierzający uczestniczyć w rzeczonem Zgromadzeniu, winien złożyć najpóźniej dnia 16 (29) maja r. b. do godziny 2-ej po południu, akcye właściwe lub pożytkowe, w ilości najmniej sztuk 40, w kasie głównej Towarzystwa w Warszawie lub w instytucyach kredytowych, istniejących w Rosyi na zasadzie Najwyżej zatwierdzonych Ustaw albo też w jednym z niżej wymienionych domów bankierskich:

w **Berlinie** — w Dyrekcyi „Towarzystwa Dyskontowego", lub w Banku Kredytowym Srodkowych Niemiec, w Berliner Handels Gesellschaft lub u PP. Mendelsohn et Comp.

w **Wrocławiu** — w Kasie Zjednoczenia Bankowego Szląskiego;

w **Frankfurcie** n/M. — w Dyrekcyi „Disconto Gesellschaft";

w **Dreznie** — w Banku Drezdeńskim;

w **Amsterdamie** — w domu bankierskim Lippman, Rozenthal et C-ie;

w **Brukselli** — w domu bankierskim Balser i Sp.;

w **Krakowie** — w Banku Galicyjskim dla Handlu i Przemysłu.

Akcye złożone być winny przy załączeniu specyfikacyi numerów, spisanej w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach i podpisanej przez właściciela akcyi.

Instytucya kredytowa oznacza na obu egzemplarzach datę składu akcyi, z zastrzeżeniem, że akcye nie będą wydane ich właścicielowi przed dniem następującym po Ogólnem Zgromadzeniu.

Jeden egzemplarz specyfikacyi zwraca się deponentowi, jako dowód składu akcyi, a zarazem, jako tytuł do odbioru takowych, drugi zaś egzemplarz winien być przesłany Radzie Zarządzającej drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Z chwilą ekspiracyi terminu składu akcyi, instytucye kredytowe obowiązane są niezwłocznie zawiadomić depeszą Radę Zarządzającą drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej o liczbie akcyonaryuszów, którzy akcye złożyli, jak również o ilości akcyi przez nich zdeponowanych.

Zwrot akcyi nie może nastąpić wcześniej, niż w dniu następującym po Zgromadzeniu.

Za tytuł do uczestnictwa w Ogólnem Zgromadzeniu służą nadto akcye deponowane stosownie do §§ 10 i 14 Ustawy Towarzystwa, w Kasie Głównej tegoż Towarzystwa, niemniej i poświadczenia Banku Państwa, jego filii i oddziałów, jak również prywatnych instytucyi kredytowych, funkcyonujących w Rosyi na podstawie Najwyżej zatwierdzonych ustaw, w reszcie wymienionych powyżej zagranicznych domów bankierskich na złożone tamże akcye, byle skład ich nastąpił w terminie do deponowania akcyi oznaczonym.

W tych poświadczeniach mają być wykazane numery akcyi z zastrzeżeniem, że akcye nie będą wydane przed dniem następującym po Zgromadzeniu Ogólnem.

Akcye złożone w instytucyi kredytowej, tytułem kaucyi dla tej instytucyi lub też dla osób trzecich nie dają prawa do uczestniczenia w Zgromadzeniu Ogólnem.

Rzeczywistość składu lub depozytu akcyi w prywatnych instytucyach kredytowych winna być na żądanie Towarzystwa drogi żel. Warszawsko—Wiedeńskiej poświadczona przez rejenta lub inną urzędową osobę, lub też może być sprawdzona przez delegata tegoż Towarzystwa.

Koszty dopełnienia tych formalności, jako też opłata za skład akcyi, wydatki na przesyłkę pocztową i poświadczenie składu przez rejenta lub inną urzędową osobę ponosi właściciel akcyi.

Na mocy § 26 Ustawy Towarzystwa akcyonaryusz może prawo uczestnictwa w Zgromadzeniu Ogólnem przelać na innego akcyonaryusza, udział w temże Zgromadzeniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa.

Warszawa, dnia 4 maja 1907 r.

851-1

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w., panie od 5—6 popoł., w niedziele od 9—1 r. i od 3—6 popoł. 1420r360

Ulica Południowa Nr. 2.

Dr. A. Grosglik

powrócił

ul. Zielona № 5,

Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych.

Od 8½—11½ r., 6—8 wiecz., panie 5—6 po południu. W niedziele i święta 9 r. do 1 po poł. 1608—d—125

Dr. Stanisł. Piekarski

Choroby weneryczne i skórne

przyjmuje od 9 do 10 rano i od 5-ej do 7-ej wieczorem.

Piotrkowska 132. 1331r208

Dr. D. Helman

Specyalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła

Przyjmuje od godziny 9½—11-ej zrana i od 4—7-ej wieczorem.

Mikołajewska 4, obok Dzielnej. 762r154

Dr. Eugenia Kerer-Gerszuni

Choroby kobiece i Akuszerya

Piotrkowska 121

Przyjmuje do 11 rano i od 3—5 popoł. 502—r—161

Dr. E. Sonnenberg

choroby skóry, dróg moczowych i wenerycznych

CEGIELNIANA 14

(wejście od ul. Wólczańskiej)

od 11—1 i od 4—7½ 246—r—79

Dr. med. Goldfarb

choroby skórne i weneryczne

przyjmuje od g. 9 do 12 rano i od 6 do 8 w., panie od 5 do 6 wiecz., w niedziele tylko od 9 do 12 rano. Zawadzka 18. 786'20 4

Dr. JELNICKI

ul. Andrzeja 7.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Od 8—10 rano, 5—8 po poł., w niedziele i święta 9—12 rano. 1463—r—187

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne

Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33

(obok lombardu akcyjnego)

Dla panów od 9—1 i od 6—9, dla dam od 5—6 po poł. W niedziele od 9—1 i od 3—6 po poł. 1141r63

Dr. S. SZNITKIND

Nawrot Nr. 18

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Przyjmuje od g. 8—11½ rano, od 5—8½ wiecz. 469-r-214

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne

Andrzeja 13.

Przyjmuje od 4—8 wiecz. W niedziele i święta od g. 10 do 1 po południu. 507—d—397

Dr. A. STEINBERG

Benedykta 3.

ZAKŁAD ORTOPEDYCZNO-GIMNASTYCZNY (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni itp.). Leczenie masażem (wibracya), elektrycznością (usuwanie włosów twarzy za pomocą elektrolizy). **Gabinet Roentgenowski** (leczenie promieniami Roentgena exem'y, lupus'u, favus'u i t. p.). 1280r96

Gabinet lekarski dla chorych WENERYCZNYCH i SKÓRNYCH D-ra B. Margulies'a

Piotrkowska 115.

Przyjęcie od 10—1 i od 5—8 wiecz; w niedz. i święta od 10—1 i od 5—6½ w. Porada 50 kop. 486—r—23

Dr. Mittelstaedt

Choroby wewnętrzne i nerwowe,

mieszka obecnie przy 1429

Piotrkowskiej № 200.

Przyjmuje od 8—9½ r. i od 4½—6½ pp.

Dr. Wład. Schoeneich

Lekarz szpitala Anny-Maryi dla dzieci

choroby dzieci

mieszka obecnie WIDZEWSKA 86

naprzeciwko ogrodu Mikołajewskiego przyjmuje od 8—9 rano i od 4—6 popoł. 483—r—20

Dr. Józef Michalski

Okulista

ul. MIKOŁAJEWSKA 22

przyjmuje od 9-ej do 11-ej rano i od 4-ej do 7-ej po poł. 1467-r75

Lekarz szpitala Anny-Maryi

Dr. Ark. Goldenberg

ul. Widzewska 106A (koło Głównej)

choroby dzieci i wewnętrzne

Od g. 11-ej do 1-ej i od 6 do 9-ej wiecz. w niedziele i święta od 11-ej do 3-ej. 205—r—42

Dr. H. Rosenthal

Choroby wewnętrzne i dziecięce (sp. gorączkowe, zakaźne)

Konstantynowska 7. 1415-r-89

Godziny przyjęć od 9—10 i od 5—7-ej.

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11

Choroby dróg moczowych, skórne i weneryczne.

Przyjmuje od g. 8½—1 rano i od 5—8, panie od 4—5. 1070—r—46

Osiedliłem się w tutejszem mieście jako specyalista chorób skórnych, wenerycznych, płciowych i chorób włosów. Przyjmuję codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-ej do 1-ej rano i od 4 do 6 po poł.

Dr. B. Rejt

ulica SREDNIA Nr. 5. 149r64

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne

Nawrot Nr. 2.

Przyjmuje od 8—11 i do 6—8 po połud. panie od 5—6. 637r281

Letnie mieszkanie

do wynajęcia w **Rzgowie** pod Łodzią, w rynku vis-à-vis skweru, **pokój i kuchnia.** Wiadomość w piekarni Łukasa. 794-3 3

№ 124. Piotrkowska dom Tischera I piętro. **№ 124.**

Pierwsza Chrześciańska Lecznica chorób zębów i jamy ustnej

otwarta od 10 rano do 7 wieczór. Konsultacya 25 k., zęby sztuczne od rb. 1 kop 50 i wyżej.

Reperuje i przerabia zęby sztuczne. 1613r69

№ 124. Piotrkowska dom Tischera I piętro. **№ 124.**

Zebranie Ogólne

członków Koła Południowego, Polskiej Macierzy Szkolnej,

odbędzie się w niedzielę 2 czerwca b. r. o godz 3 po poł. w sali szkoły rzemiosł, przy ul. Wodnej Nr. 9.

Porządek dzienny:

1) Wybór przewodniczącego.
2) Sprawozdanie Zarządu za czas ubiegły.
3) Protokół Komisyi rewizyjnej.
4) Wybór członków Zarządu, Komisyi rewizyjnej i delegatów.
5) Wnioski Zarządu i członków. 842—2—1

W Korytkowie, 10 wiorst od st. kol. Końskie, są do wynajęcia

4 letnie mieszkania

umeblowane, w pałacu, składające się: **z 2-ch pokojów i kuchni** za rb. 100, 1-go mieszkania, **3-ch pokojów i kuchni** po 150 rb. i **z 2 mieszkań po 1 pokoju i kuchni** po rb. 80 za sezon od 1 maja do 1 października. Komunikacya na miejsce szosą. Miejscowość zdrowa, lesista, kąpiele źródlane. **Warzywa mleko na miejscu.** Codziennie okazye do miasta, POCZTA. Adres: poczta Końskie, administrator S. Miecznikowski w Korytkowie. 746—5—5

Folwark do sprzedania

10½ włók przy szosie z Piotrkowa do Łasku, grunty drenowane, łąki irrygowane. Gospodarstwo rybne i mleczne. Mieko odstawia się do Łodzi. Inwentarze i budynki w dobrym stanie. Dom mieszkalny i ogród owocowy. Zagajnik 50 mórg, 20-letni. Bliższa wiadomość: Widzewska 160 mieszk. 6. 828-3 2

Dom

drewniany na rozbiórkę kupię. Oferty w Administracyi „Rozwoju" pod literami J. W. 840—3—1

W domu obywatelskim na wsi są do wynajęcia

Pokoje z całodziennem utrzymaniem

40 rb od osoby, w razie gdyby trzy albo dwie osoby zajmowało jeden pokój, płacą po 35 rb. od osoby; pokoje duże, widne, wygodne; park duży, ładny, cienisty, lasek sosnowy o pół wiorsty od domu.

Regulamin jedzeń: Od 8-ej do 10-ej rano herbata albo mleko, bułki, ser, masło, chleb. Od drugiej obiad z trzech potraw: 1) zupa z pasztecikami, 2) mięso wołowe, cielęcina, drób, zwierzyna, 3) słodka potrawa. Kolacya między 7-mą a 8-mą, jedna potrawa mięsna albo mączna, herbata z ciastem.

Kolej, poczta, telegraf na miejscu. Majątek i stacya Powórsk 1 sza stacya za Kowlem, na drodze Kijowsko-Kowelskiej z Kowla przychodzą pociągi, jeden o 6-ej z rana, drugi o pół do zdziewiątej wieczorem.

Listy i depesze adresować tylko w rosyjskim języku: Dr. Żel Kijowsko-Kowelska, maj. Powórsk, Magdalena Głęboska. 825—?—2

Tartak Parowy

w Bełdowie (poczta Aleksandrów Łęcz.) posiada wielki wybór **drzewa budulcowego.** 832—10—3

Technik poszukuje

ucznia

z ładnym charakterem pisma i obznajmionego z kopiowaniem rysunków.

Poszukiwane są również uczenice do **nauki haftu.** Ulica Pańska nr. 93 m. 15. 841—3—1

Poszukuję

roznosiciela pism.

Zgłaszać się do księgarni **L. Fiszera,** Łódź, Piotrkowska 48 843—3—1

Letnie mieszkanie.

2 pokoje z kuchnią i obszerna weranda, zaraz do wynajęcia. Dziesięć minut drogi od stacyi tramwajowej Łódź — Zgierz. Bliższych informacyi udziela G. Engelhardt, Piotrkowska 7. 850—3—1

Letnie mieszkanie

w Skierniewicach dwa pokoje umeblowane z werendą i kuchnią na całe lato za 120 rub. Wiadomość Konstantynowska 57, Słoński. 845—3—1

Sprzedam na dogodnych warunkach

księgarnię, czytelnię i skład materyałów piśmiennych

w powiatowem mieście, które posiada dwie szkoły męskie i dwie żeńskie. Wiadomość Konstantynowska 57, Słoński. 846—3—1

Ostrzeżenie. W przejeździe z Koluszek do Tomaszowa wykradziono mi pugilares, zawierający: 1) kilkanaście rubli w gotówce, 2) 2 weksle, wystawione przez małż. M. A. i F. Opatowskich: a) na rb. 65 pł. 15 stycznia 1908 r., b) na rb. 65, pł. 15 kwietnia 1908 r. na moje zlecenie; 3) 3 kwity kwaterunkowe, wydane przez łódzką komisyę kwaterunkową na zapłacony podatek kwaterunkowy za r. 1905, 1906 i 1907 oraz 4) 2 książki legitymacyjne, wydane przez łódzki magistrat na imię moje i Gliki vel Tekli Fryszman. Upraszam o nienabywanie powyższych weksli, gdyż odpowiednie kroki poczynione. Dawid Fryszman, Mikołajewska 22. 844—2—1

NAUKA

języka niemieckiego, angielskiego, francuskiego i holenderskiego według 754—3—1

Metody Berlitza.

Można rozpocząć każdego dnia. Godzina próbna bezpłatnie. Kurs kwartalny rb 14. Kurs półroczny rb. 22.

Informacyi udziela **Dr. fil. G. Kummer, Widzewska 106a, m. 5.**

WAGNER Kaucyonowane biuro Komisowe i Rekomendacyjne, Warszawa, Rysia 5, telefon 18999, poleca osoby pracujące w nauce, handlu, przemyśle, rolnictwie. Nauczycieli, nauczycielki, kasyerów, buchalterów, korespondentów, dyrektorów, administratorów, agronomów, leśników, gorzelanych, techników, magazynierów, inkasentów, wojażerów, prowizorów aptekarskich, ogrodników, chmielarzy, oficyalistów do cukrowni, ekspedyentów, ekspedyentki, biurzystki, bony różnych narodowości, ochmistrzynie, ochroniarki, felczerki i t. p. Na żądanie kaucye, poważne referencye. 1668r40

Korzystna okazya!

Wyprzedaję dobre i modne materyały, jak również resztki po cenach zniżonych.

Z uszanowaniem

G. Rimpel, ul. Dzielna 8 **w mieszkaniu.**

642 15·5

Zarząd Kolei Elektrycznej Łódzkiej

zawiadamia P.P. Akcyonaryuszów, że stosownie do uchwały 10-go Ogólnego Zgromadzenia Akcyonaryuszów z dnia 25 b. m., **została wyznaczona dywidenda za rok 1906 w ilości rub. 11.25 od akcyi.** Dywidenda będzie wypłacana od d. 29 Maja w **Banku Handlowym w Łodzi przy ul. Średniej.** 847—1

№ 4855.

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego
miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, iż nieruchomość pod № 272n przy ulicy Cegielnianej w m. Łodzi położona pożyczką Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi w sumie rub. 33,000, obciążona z powodu niezapłacenia raty listopadowej 1906 r. w kwocie rub. 3,192 kop. 65, prócz przynależnych kar, na zasadzie § 78 Ustawy Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, Najwyżej w dniu 5 (17) Kwietnia 1872 r. zatwierdzonej, wystawioną została na sprzedaż przez publiczną licytacyę, która w dniu 23 Lipca (5 sierpnia) 1907 r. o godzinie 11-ej zrana w Kancelaryi Hypotecznej, powiatu Łódzkiego w m. Łodzi w domu pod № 427 przy ulicy Średniej, znajdującej się przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim, odbytą zostanie, wedle przepisów Ustawy Towarzystwa i podług przepisów Najwyżej w dniu 29 Marca 1878 roku zatwierdzonych.

W razie, gdyby dzień wyznaczony do odbycia sprzedaży był świątecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w dokumentach przy Księdze Hypotecznej rzeczonej wyżej nieruchomości w Kancelaryi Hypotecznej, powiatu Łódzkiego i w Biurze Dyrekcyi Towarzystwa Kredytowego tutejszego, w domu pod № 427 przy ulicy Średniej w m. Łodzi pomieszczonem i tamże przeglądane być mogą.

Licytacya rozpocznie się od sumy rubli 49,500 w górę.

Vadium w sumie rb. 6,600 przystępujący do licytacyi obowiązanym jest złożyć do rąk notaryusza, licytacyę odbywającego; nieutrzymujący się przy licytacyi, będą mieli zaraz zwrócone vadia.

Pragnący uczestniczyć w licytacyi mogą stawać do takowej osobiście, lub też przez pełnomocnika urzędownie umocowanego.

Łódź, dnia 17 maja 1906 r. 848-2

DYREKCYA

Drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacyi towarowej Łódź Fabryczna zalegają niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. lutym i marcu 1907 r. za frachtami: Odesa per. 15320 skóry kozie, I. Krejeman; Częstochowa 102151 przędza bawełniana, „La Czenstochovienne"; Warszawa W. 153466, gilzy do papierosów, L. Papierbuch; Piotrków 9986 skrawki bawełniane, Kroune; Myszków 4539 kapelusze słomkowe, Neiman; Noworadomsk 28537, 28439, 28437, 28398, 28557 i 28603 meble gięte, Br. Thonet; Warszawa W. 153900 tabaczne wyroby, I. Rosenblum; Warszawa 153892 wełniane towary, Wojdzisławski; Warszawa 153760 tabaczne wyroby, Wł. Muśnicki i S-ka. Warszawa; 153749 kolonialny towar, M. Iwenicki; Warszawa 152571 papier do pisania, T-wo Cwiłgow; Warszawa 154439 terpentyna, I. A. Krauze; Warszawa 154151 i 154150 przędza wełniana, E. Briggs Br. i S-ka; Warszawa 154018 skrawki sukienne, Zalewiański; Warszawa 154009 herbata, P. Botkin; Komarowo 3897 gilzy do papierosów, M. Dubinbaum; Warszawa Kow. 296914 introligatorskie wyroby, Br. Chorin; Warszawa m. 182396 i 182395 wełniane towary, Wolfsztejn; Warszawa m. 182139 wino, Kołaczkowski; Warszawa kowel. 301180 lakier spirytusowy, Gliksztejn; Jastrząb 13708 wełniane towary, Ch. Bergman; Poczep. 16270 wełniane towary, T-wa Eksped. dla Gorfinkla; Nowogródek 6618 płótno na worki, Połoński; Kremieńczug 501 trykotowe wyroby, Centralny skład dla Gerszlika; Nowo-Połtawka 132 rękodzielnicze wyroby, Błockin; Buturlinowka 13396 wełniane towary, W. Batezikow; Ostrogońsk 8244 wełniane towary, Woronin; Rostów nad Donem 97508 i 95247 skrawki sukienne, Ajzensztat; Adler 98 | 244 skrawki wełniane, Abugow i Satyr; Kozłów 61878 wełniane wyroby, Naczel. st. dla B. Waksa; Bezymiannaja 127 wełniane towary, Naczel. st. dla Golcmana; Petrowsk sar. 26815 rękodzielnicze wyroby, A. Konowałow; Armawir 27289 wełniane towary, Br. Aławerdowy dla Rotszylda; Taganrog 48554 sukno, (wysyłający niewiadomy); Sartana 25692 blacha żelazna Rus. Prowidans dla S. Goldbluma; Charków m. 15807 azbestowe wyroby, Zarządz. miejską stacyą; Sławiańsk 489 wełniane towary, Naczel. st. dla Dlugacza; Charków tow, 13310 i 13309, skrawki sukienne, M. Denel; Charków 12573 rękodzielnicze wyroby, T-wo Wołż. M-ry Mindawski i Bakanin; Charków tow. 13225 sukno, M. Bost; Brjańsk 2999 fajansowe naczynia, P. Piesoczyński; Granica 8925 książki, Agentura Celna; Myszków 516 kapelusze słomkowe, Kenigsberg; Warszawa kowelsk. 32350 kapelusze słomkowe, M. Hercberg; Charentan 309/10/5258 lampki elektryczne, Karbenmer dla W. Eriksona; Moskwa tow. M. Kaz. 558 rękodzielnicze wyroby, Centralny skład dla Lubimowa i S-ki; Wołogda 5916 sukienne towary, A Butorow; Kazań 12091 wełniane towary, M. Gorjukin; Moskwa m. Północ. 27298 rękodzielnicze wyroby, Rubhlin i Gorohowski; Sierpuchow 22540 wata, Br. Jermłajewy; Moskwa m. 29860 rękodzielnicze wyroby, Runow i S-ka; Moskwa m. 29734 sukno, S. Bloch; Moskwa m. 29859 rękodzielnicze wyroby, I. Kunow i S-ka; Sierpuchow 22355 bawełniane towary, D. K. Małachowcewa sukces. I. K. Kuzmiczewa; Tuła 111766 pakuły lniane, M. S. Litwak i S-wie; Moskwa m. 29720 rękodzielnicze wyroby, I. Koczetygow i Br. Miazdrikowy; Stara Rusa 19714 sukno, A. Timofiejew Iwanow; Petersburg tow. 263766 rądle żelazne, P. Forostowski; Petersburg tow. 265045 fotograficzne przybory, Kodak; Petersburg 265802 ruszta żelazne, Charłambow i S-ka; Białystok 123915 tabaczne wyroby, Wygodzka; Białystok 124066 rękodzielnicze wyroby, I. Lewin; Białystok 124091 tabaczne wyroby, I. Janowski; Moskwa tow. M. Br. 25369 przędza bawełniana, M. A. Zuczkow; Moskwa tow. M. Br. 24983 cukiernicze wyroby, Ejnem; Rylsk 11464 wełniane towary, Koraczkow; Sierpuchow 22317, 22331, 22330 i 22329 bawełniane towary, W. M. Małachowcewa sukces. I. K. Kuzmiczewa; Granica W. 8827 i 8782 śliwowica, L. Rappoport; Granica 8867 śliwowica D. Treitel; Aleksandrów 13363 papier, Agentura Celna; Warszawa pośp. 42420 książki, „Jawne"; Warszawa pośp. 41703 tabaczne wyroby, Br. Polakiewicz; Myszków 509 plecionka słomiana, Kantor; Miechów 126707 wino, M. Handelsman; Warszawa Br. 57809 muszle, C. Arciszewski; Odesa Gł. 118538 książki, S. Zaloman; Kryżopol 3422 cukiernicze wyroby, Gorfinkel; Warszawa pośp. 42729 książki, S. Lewitas; Warszawa pośp. 42726 skóry wyprawione, I. Rozenberg; Warszawa pośp. 42588 ocet, Ofierski; Mitawa 4150 skórki pomarańczowe, Ginter dla O. Szenberga; Tałdam 1520 futra, A. Wiktorow; Kozłów 14579 wełniane towary, Sazykim; Ostrogożsk 423815 wełniane towary, Suchoruczkin; Mińsk M. Br. 8333 rzeczy domowe, Kugel; Białystok 12679 obuwie, G. Laufer; Tambow 40352 rękodzielnicze wyroby, A. S. Ginsburg; Mińsk M. Br. 9922 sukno, L. Fajn; Berszadź 1118 wełniane towary, Naczelnik st.; Warszawa m. 43074 kapelusze Nisenzon dla Zigelberga; Herby 3850 asfalt, F. Silberg; Bachmut 4068 niyi bawełniane, Naczelnik stacyi dla F. Landaua; Symbirsk 3355 wełniane towary, M. W. Szyłow; Ryga tow. 107751 konserwy rybne, E. R. Blumfeld; Białystok 122564 tabaczne wyroby, M. W. Szyłow; Ryga tow. 106932 cerata. S. G. Klimow; Moskwa tow. M. Br. 21374 rękodzielnicze wyroby, M. Wiesełow; Białystok 122720 tabaczne wyroby, Janowski; Ryga tow. 100675 buksy, P. Forostowski; Krasnaja Dźwina 55357 gumowe wyroby, T-wo Prowodnik; Zassenhof 65441 papier, O. Midke; Białystok 122516 wełniane towary, M. Swirski; Ryga tow. 106215 cerata, S. P. Klimow; Jegorjewsk 16536 wełniane towary, Judin, Orłow; Moska tow. M Br. 19819 rękodzielnicze wyroby, M. Wiesiełow; Mińsk L. R. 47019 odpadki przędzy, Centralny skład zaległych towarów dla D. Wolfa; Moskwa m. 18380 rękodzielnicze wyroby, S. Bachwałow; Torensberg 102507 sznury bawełniane, K. Szwejnfurt; Torensberg 100828 dekstryna, S. Kojln; Białystok 120697, 120988, 121444 i 121722 tabaczne wyroby, I. Janowski; Białystok 121859 skrawki sukienn, M. Słonimski; Białystok 122239 tabaczne wyroby, I. Janowski; Petersburg tow. 256378 i 256379 tabaczne wyroby, G. Semionow; Petersburg tow. 257519 cyferblaty, A. F. Azyberg; Petersburg tow. 258062 i 260015 tabaczne wyroby, Semionow; Wilno 286713 odpadki przędzy, I. M. Brun; Witebsk 47782 wełniane towary, I. Ginzburg; Moskwa tow. M. Br. 4479 rękodzielnicze wyroby, Iwanow; Moskwa tow. M. Br. 15720 gutalina, Browin; Moskwa tow. M. Br. 15764 cukierki, B. Długacz; Moskwa tow. M. Br. 17024 rękodzielnicze wyroby, Z. Persie; Szczepietowo 1270 płótno na worki, Makowski; Mińsk L. R. 48601 bawełniane wyroby, Centralny skład dla I. Lwowa; Poczynok 6552 bawełna, M. Czerniak; Białystok 123259, 123346 i 123481 tabaczne wyroby, I. Janowski; Białystok 123360 i 123361 wełniane towary, M. Swirski; Narwa 8509 i 8510 płótno na worki, T-wo Narwskij ln. prz. M-ry; Smoleńsk 62 rękodzielnicze wyroby, Lisowski; Moskwa tow. M. Br. 23806 rękodzielnicze wyroby, M. Wiesiełow; Mińsk M. Br. 16672 rękodzielnicze wyroby, Ch. L. Perelman; Moskwa m. M. K. W. 178548 bawełniane towary, W. Wargin; Warszawa Kow. 295452 machorka, Br. Polakiewicz; Warszawa Kow. 288454 introligatorskie wyroby, Br. Charin; Warszawa m. 176504 części waterklozetów, A. Klejnman; Warszawa m. 176193 szuwaks, Dobrowolski; Warszawa m. 181312 galanterya, Rantensztejn i S-ka; Wierzbnik 16894 ruda żelazna, Strachow. górn. zakł. Międzyrzecze 5530 gilzy do papierosów, A. Blumenkopf; Pińsk 35895 rękodzielnicze wyroby, I. Gotlib; Tomsk 1444 rękodzielnicze wyroby, T-wo Asf. Wtorow; Mieżeninowka 1422 próbki rękodzielniczych wyrobów, T-wo Asr. Wtorow; Kremieńczug 34941 gorczyca, S. Brodzki; Stary Oskół 19522 rękodzielnicze wyroby, I. Burcew; Baku port 15086 morele suszone, Szabat i S-ka; Jekaterynosław 3472 galanterya, I. Zołotarski; Ałczewskoje 74040 wełniane towary, Naczel. st.; Rostów Jek. 19757 wełniane towary, Garnow; Symferopol 8890 skrawki sukienne, Kram; Kiercz 2040 skrawki sukienne, Joffe; Poraj 2478 tektura, L. Gasfeld; Noworadomsk 27740 i 27871 meble gięte, Br. Thonet; Gorzkowice 8801, 8872 i 8871 meble gięte, „Wojciechów"; Piotrków 9829 skrawki bawełniane, Krone; Częstochowa 100533 płótno na worki, „La Czenstochovienne"; Częstochowa 100209 żelazka, „Wulkan"; Piotrków 9967 bawełniane skrawki; Salamonowicz; Warszawa W. 151120, 151380, 151389, 150502, 151556, 150773 i 151760, przędza wełniana, E. Briggs Br. i S-ka; Warszawa 152781, 152780 i 152779 ocet, Offierski; Warszawa 150251 wódki słodkie, F. Kobyliński; Warszawa 149851 bawełniane wyroby, J. Kaabak; Warszawa 149881 rękodzielnicze wyroby, G. J. Szeftel; Warszawa 151093 chmiel prasowany, J. Kaun; Warszawa 152106 rękodzielnicze wyroby, Kaabak; Warszawa 151226 tabaczne wyroby, I. Rosenblum; Warszawa 150409, 150410 i 150411 skóry wyprawione, R. Gutman; Warszawa 149994 bawełniane wyroby, Ginsburg; Warszawa 150970 rękodzielnicze wyroby, Szeftel; Warszawa 149752, 149751 i 149614 części waterklozetów, A. Klejnman; Warszawa 148698 wino szampańskie, J. Herman i S-ka; Warszawa 148680 tabaczne wyroby, Wł. Muśnicki i S-ka; Warszawa 148370 i 148290 mydło w proszku, G. Otto i Poradowski; Warszawa 152740 rękodzielnicze wyroby, G. J. Szeftel; Warszawa 154035 lodownia, F. Oppitz i Berger; Kijów tow. 184799 wełniane towary, Kijowski magazyn zaległych tow. dla N. D. Majranca; Kiszyniów 41773 rękodzielnicze wyroby, I. Bliczko; Berdyczów 56717 rękodzielnicze wyroby, L. Wulman; Bałta 5338 sukno, L. Pieczerski; Rowno 18290 sukno, Pinches Glin; Rożyszcze 7337 i 7327 pierzyna i rzeczy domowe, Waksman; Winnica 15149 i 15014 kosze, R. Uczytiel; Deraznia 14922 kosze, E. Borenfeld; Kostopol 6962 meble gięte, Goldsztejn, Szapiro i Nusienow; Kryżopol 3477 rękodzielnicze wyroby, Gorfinkel; Kałarasz 25407 orzechy włoskie, J. Grinberg; Krzemieniec 13066 kosze, M. Bertsztejn; Kałarasz 25318 orzechy włoskie, A. Tauberman; Krzemieniec 13033 kosze, Bernsztejn; Kijów I tow. 173606 tytuń, Solomon Kogen; Berdyczów 54327 wełniane towary, Naczel st. dla Długacza; Odesa tow. 219768 karmelki, Władimirow; Odesa tow. 220806 i 220807 wełniane towary, Naczel. st. dla Cukiera.

Na Łódzkiej miejskiej stacyi Dr. Ż. F. Ł.: Ostrowiec 34318 i 34319 cukier, „Częstociec"; Trojanow wał. 375 rękodzielnicze wyroby, M. Szlamowicz; Białystok 120463 i 119205 skrawki sukienne, M. Słonimski; Białystok 119598 i 119593 wełna sztuczna, M. Frenkel; Białystok 120437 szmaty sukienne, J. Litwin; Białystok 120836 przędza wełniana, B. Polak; Peterskurg tow. M. W. R. 116653 sukno, M. Altszuler; Czelabińsk 58823 rękodzielnicze wyroby, M. Pisarewski; Odesa tow. 14297 skrawki sukienne, P. Zylbersztejn; Mińsk M. Br. 1597 skrawki sukienne, Z. Rabinowicz; Rowno 16667 skrawki sukienne, P. Szojmer; Kiszyniów 37758 skrawki sukienne, I. Goldensztejn; Kijów I 169796 skrawki sukienne, R. Wakazub; Warszawa W. 146474 cygara i machorka, T. Brin; Warszawa m. 174432 cygara i machorka, T. Brin; Moskwa m. 21059 sukno, S. Błot;

Na st. Łódź Karolew: Kielce 20170, wapień, Owczarewicz dla Binkowskiego; Uwek 8423 wełna owcza, Naczel. st. dosyłka do głównego transportu Merw Łódź-Karolew № 1631, odbiorca T-wo „Nadzieja".

Na stacyi Łódź Chojny: Kalinowka 2096, 2109, 2112, 2113 i 2140 okrąglaki olchowe, Nirenberg.

Jeżeli wyżej wyszczególnione towary nie będą przez odbiorców przyjęte w terminie 3 miesięcznym od dnia niniejszego ogłoszenia, to takowe będą sprzedane z głośnej licytacyi na zasadzie § 40 i 90 Ogólnej Ustawy Rosyjskich dróg żelaznych.

792-3—2

W tłoczni «Rozwoju», Przejazd № 8. [illegible]. **Czajewski.**